Nr. 155. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 2 Lipca 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach . .	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.958.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 6 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopkasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Eopczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchsbau, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczyński. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, sko ... nowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Rada Obrony Państwowej

Kraków, 1 lipca.

Zamiast dłuższego, wyczekiwanego powszechnie »exposé«, umotywował na wczorajszem posiedzeniu sejmowem, prezydent nowego gabinetu, po krótkim wstępie, obejmującym sprawy bieżące, potrzebę uchwalenia przez Sejm ustawy o utworzeniu R a d y o b r o n y p a ń s t w o w e j, której projekt, w formie wniosku nagłego, przedłożył Sejmowi.

Tylko z uznaniem przyznać należy prezydentowi Grabskiemu, że wobec Sejmu nie zmniejszał powagi chwili, że wprost wypowiedział się o niebezpieczeństwach, grożących państwu i jego bytowi. Nie czas zaiste na ukrywanie tego, z czego wszystkie odpowiedzialne czynniki państwa i wszyscy miłujący odrodzoną ojczyznę obywatele, zdawać sobie jasno muszą sprawę.

Sytuacja nasza na froncie wschodnim nie jest groźną, ani rozpaczliwą, ale jest, bądź co bądź, poważną i wymaga pospiesznych środków zaradczych. Niema powodu do paniki, a tem mniej do pesymistycznych horoskopów. Każda wojna, obok najświetniejszych nawet zwycięstw, przynieść może niepokojące epizody. Do tego mieliśmy aż nadto wiele czasu i sposobności przyzwyczaić się w ciągu lat ostatnich. Ale epizodów takich nie należy także lekceważyć, lecz użyć wszelkich środków, aby ich możliwe następstwa w najkrótszym czasie uchylić. O wyniku wojny decyduje też w ostatecznej instancji przezorność, rozwaga i skupienie wszystkich sił narodu.

Wobec takiego postulatu staje dzisiaj państwo polskie. Musi ono wydobyć z siebie cały zapas energji, aby nie zmarnować świetnych, tylokrotnie odniesionych zwycięstw. — Nasza dzielna, powszechny podziw i uznanie zyskująca nawet u obcych, armja, ma prawo wymagać, aby w chwili, gdy ojczyzna żąda od niej najwyższej ofiarności i poświęcenia, stanął za nią cały naród w zwartym szeregu, bez względu na stronnictwa i różnice polityczne.

Sytuacja, jak powiedzieliśmy, nie jest wcale tego rodzaju, abyśmy mieli powody do szerzenia pesymizmu. — Sytuacja nasza na froncie wschodnim nie przesądza wcale w dalszym ciągu pomyślnego dla nas przebiegu wojny. Potrzeba jednak czem prędzej obmyśleć środki zaradcze, które tem będą skuteczniejsze, im szybciej podjęte i konsekwentniej, z poparciem całego społeczeństwa, będą przeprowadzone.

Rząd wniósł w tym celu na dzisiejszem posiedzeniu projekt ustawy o utworzeniu Rady obrony państwa. Oprócz czynników wojskowych i rządowych, zasiadać mają w tej Radzie posłowie z marszałkiem Sejmu. Konstytucja, z którą dotąd uporać się Sejm nie mógł, nie przewidywała takiej instancji. Ale życie narodu, ale wypadki zewnętrzne, nie czekały na formalności sejmowe i dyktują siłą żywiołową, co w takiej, jak obecna, chwili, uczynić należy, aby państwu zapewnić byt niezależny.

Mamy prawo spodziewać się że Sejm suwerenny zrozumie w tej doniosłej dla bytu państwa chwili odpowiedzialność, ciążące na nim zadanie i projekt rządu podda rozważnej ze swej strony decyzji.

POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 1 lipca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowem po odczytaniu interpelacji marszałek oznajmił, iż od prezydenta nadeszło pismo z doniesieniem o nominacji jego i **członków nowego rządu.** Na propozycję marszałka przed wysłuchaniem exposé prezydenta ministrów, izba przystąpiła do obrad nad dwoma najpilniejszemi punktami porządku dziennego, a mianowicie 1) o przedłużeniu okresu **przedawnienia** na podstawie ustawy z dnia 26 marca 1919 roku. 2) ustawy o ulgach przy wpłacaniu zaległych procentów od intabulowanych wierzytelności, tudzież zaległych podatków, danin publicznych w okręgu **sądu apelacyjnego we Lwowie.** Obie ustawy po wyjaśnieniach posła Matakiewicza przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie przesłano do komisji bez dyskusji wniosek posła Buzka w sprawie ustawy konstytucyjnej o **statucie organicznym województwa śląskiego.** Następnie marszałek udzielił głosu nowemu prezydentowi ministrów.

EXPOSE PREMJERA.

P. prezydent ministrów Władysław G r a b s k i oświadczył:

Stając przed panami poraz pierwszy w nowym charakterze przedstawiciela rządu mi powierzonego, powinienbym przedstawić panom zadania rządu w chwili obecnej. Wykonanie wszystkich projektów zależy od długości okresu, w którym to można uczynić, po drugie od tego, jak następnie projekty te są zmieniane, a wreszcie załatwiane. Podjąwszy kierownictwo rządu, zastałem 70 kilka projektów rządowych i ustaw do Sejmu. Samo już przyczynienie się do tego, aby te projekty dochodziły do światła dziennego, jest już pewną częścią programu, a oprócz tego mamy jeszcze cały szereg uchwał, rezolucyj sejmowych, które są przez rząd niedostatecznie wykonane. Najważniejszą jest sprawa wykonania **uchwały sejmowej z 9 lipca.** Rząd, na czele którego stoję, stawia sobie za zadanie, aby wyczuwać to, co stanowi większość Sejmu. Zgodnie z tem rada ministrów przyjęła trzecią ustawę zasa**dniczą w okresie ustawy rolnej, ustawę o Banku rolnym, ustawę o przeznaczeniu jednego** miljarda marek na **parcelację i osadnictwo** drobnych gospodarstw, przyczem wywłaszczenie ma być połączone z równoczesnem określeniem wszystkich kwestyj prawnych, aby było istotą reformy nie krzywdzącą nikogo, a jednak dającą ludności jak największą możność tworzenia gospodarstw własnych.

Co się tyczy **sekwestru,** to sprawa ta leży w ręcy samego Sejmu. Przyjdziemy jeszcze raz z tą sprawą do Sejmu, nie wnosząc innego projektu, niż złożony przez poprzedni rząd. Starać się będziemy wypośrodkować, co **będzie w chwili obecnej odpowiednicm.**

Rząd obecny, który jak panowie widzą, został utworzony z możliwie najlepiej wybranych **sił fachowych,** dążąc do skupienia się nad zadaniem rządzenia osób **możliwie bezpartyjnych,** miałby duży program do przedstawienia panom, zwłaszcza w zakresie **udoskonalenia aparatu państwowego.** Aby osiągnąć to udoskonalenie, trzeba spojrzeć na te zadania, wymagające udoskonalenia tego aparatu, w którym jesteśmy wszyscy od najwyższego do najniższego urzędnika. Naprawa dokona się wtedy najskuteczniej, jeżeli będziemy się kierowali wolą rozumną, by przystąpić fachowo do usunięcia braków. Do programowego omówienia nadawałaby się także **dziedzina rozrzutności i oszczędności.** Trzeba się zaprząc do pilnej pracy i w każdej dziedzinie pracować, jak jeden człowiek, za dwóch. Nie sztuka ludzi usuwać, trzeba jeszcze pozostałych nauczyć, jak mają robić za dwóch.

PREMJER O NIEBEZPIECZEŃSTWACH, GROŻĄCYCH PAŃSTWU.

Ale nie można dzisiaj mówić o tych tematach, gdyż stoimy wobec **zagadnień większych i w obliczu konieczności zatroszczenia się o byt państwa.** W ciągu ostatniego półtora roku byliśmy w tem przyzwyczajeniu, że byt nasz jest niczem niezachwiany. Mówiono wiele o pokoju, a **czyż** on od nas zależy? Pokoju nie będzie, jeżeli nie będziemy w stanie wystawić tego, co jest warunkiem pokoju **dla każdego narodu, to jest własnej siły.** Trzeba, aby nasz naród otrząsnął się z pewnego, rzec można, lekkomyślnego traktowania podstawowych zagadnień swojego bytu. Dzisiaj widzimy, że zbliża się **okres próby** dla naszego narodu, w którym musimy sobie przypomnieć, że niespełniono jeszcze zadań najważniejszych, a mianowicie **oparcia bytu narodowego na sile narodowej, że są niebezpieczeństwa, które** mu grożą, i wymagają wielkiego skupienia i poświęcenia. Inny naród w sprawach podobnych zdobył się na większy wysiłek, niż nasz dotychczasowy. My jako naród, nie zaznaliśmy jeszcze dreszczów, które prowadzą do boju zwycięskiego, przemocą, wskazującą na to, by byt narodowy zniweczyć. Cieszyliśmy się, że garstka młodzieży, że miasto jedno, że jedna dzielnica, uczyniła to, do czego sami mieliśmy się przykładać. **Zbliża się chwila, kiedy musimy to zrobić.**

Decyzja w sprawie, w której idzie **o byt narodowy,** musi być **tak samo szybką i piorunującą,** jak decyzja tych, którzy śmierć niosą. Wobec tego zadaniem, które musi spełnić rząd i Sejm, jest wzmożenie podstaw prawnych do tego, aby dać Polsce organ, zdolny do szybkiej **decyzji w sprawie wojny i pokoju,** w sprawach decydujących o jej losie.

Tutaj przychodzę do tego ustępu swojego przemówienia, kiedy przestaję mówić do panów tylko jako prezydent ministrów. **Mówię również z polecenia Naczelnika państwa.** Dla sprostania dzisiejszej ciężkiej chwili proponuje Naczelnik państwa i rząd, by stworzyć **organ zwierzchni, otoczony władzą wydawania zarządzeń i rozporządzeń, obowiązujących w zakresie wojny i pokoju.** Chodzi o to, by armja czuła się silną, by wiedziała, że wszelkie jej potrzeby będą zaspokojone, że wszystko będzie szło sprawnie i dobrze, aby armji dać gwarancję, że znajduje ona powszechne poparcie, przyczem jest utworzony organ, do którego Sejm wysłał swoich przedstawicieli, do którego **weszli również przedstawiciele armji,** wyznaczeni przez Naczelnika państwa i naczelnego wodza tej armji, która dzisiaj czuje wielką odpowiedzialność na sobie, wreszcie do którego weszliby przedstawiciele tych czynników rządowych, których współdziałanie w zakresie obrony państwa jest najważniejsze.

Idzie nietylko o to, aby uświadomić sobie powagę tego zagadnienia, ale trzeba wskazać, że chwila dzisiejsza **wymaga pośpiesznych decyzyj.** Wypadki rozwijają się z dnia na dzień. Jeden dzień może być stratą wielką. **Rząd czyni wszystkie przygotowania, by pokój istotnie mógł jak najrychlej nastąpić,** a pokój może być tylko taki, o którym powiemy, że **jest to pokój na lata,** w którym będziemy pracowali nad odrodzeniem. Może jednak być i inny pokój, **pokój hańby, a takiego pokoju pragnąć nie możemy.** Aby taki pokój nie nastąpił, musimy wykazać własne siły w najcięższej chwili, musimy wykazać, czy jesteśmy narodem, zdolnym do wielkich poświęceń. Zrozumieliśmy, że **nie czas czekać, aż wróg blisko podejdzie. Ta chwila jest,** do tej chwili musimy wznieść się duchem i zadecydować podstawy programu przyszłej obrony.

USTAWA O RADZIE OBRONY PAŃSTWOWEJ.

Projekt ustawy o utworzeniu Rady obrony państwowej obejmuje następujące postanowienia:

Par. 1. Tworzy się Rada obrony państwowej.

Par. 2 stanowi o składzie Rady obrony państwowej. W skład jej wchodzi Naczelnik państwa, marszałek Sejmu, prezydent ministrów, ministrowie: spraw zagranicznych, spraw wojskowych, skarbu i aprowizacji, dalej pięciu przedstawicieli wojskowych, wyznaczonych przez naczelnego wodza i dziesięciu posłów do Sejmu, wybranych przez Sejm. W zastępstwie Naczelnika państwa przewodniczy prezydent ministrów.

Do **zakresu działania** Rady należą wszystkie sprawy, **dotyczące prowadzenia i zakończenia wojny i zawarcia pokoju,** wydawanie w tych sprawach **rozporządzeń i zarządzeń.** — Wszystkie rozporządzenia i zarządzenia Rady obrony państwowej podlegają **natychmiastowemu wykonaniu.** Rozporządzenia, wymagające załatwienia przez Sejm, mają być na najbliższem posiedzeniu Sejmu załatwione. Rada rozpatruje sprawy na wniosek marszałka, prezydenta ministrów lub pięciu przedstawicieli. Uchwały Rady zapadają zwykłą większością. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący. Biurowością Rady kieruje prezydent ministrów. Rada zostaje rozwiązana w **drodze uchwały sejmowej.**

Po odczytaniu tego projektu marszałek oświadczył, że przyjmuje projekt jako wniosek nagły i poddał nagłość pod głosowanie. **Nagłość uchwalono bardzo znaczną większością.**

Fakt przedłożenia projektu uznał marszałek za pierwsze czytanie.

Po dyskusji o przystąpienie do drugiego czytania, bez odsyłania wniosku do komisji, marszałek przerwał obrady, aby dać klubom możność porozumienia się.

O godz. 6 m. 15 wieczorem obrady podjęto na nowo.

ODROCZENIE TRZECIEGO CZYTANIA.

Warszawa, 30 czerwca (PAT). Po ponownem otwarciu posiedzenia sejmowego przystąpiono **do drugiego czytania** ustawy o obronie państwa. Przemawiali posłowie Daszyński, Rataj, Trzciński, Czernowski, Fichna, Rudziński, Stapiński i de Rosset.

Pos. D a s z y ń s k i zapytał prezydenta ministrów, **czy Rada obrony państwowej może zawrzeć pokój z wszelkiemi konsekwencjami, a dopiero po zakończeniu wszelkich akcyj przedłożyć Sejmowi do zatwierdzenia.**

Prezydent ministrów odpowiedział: Gdyby zawarcie pokoju wymagało nader szybkiej decyzji i gdyby ta szybka decyzja miała nastąpić, kiedy Sejm nie byłby zebrany, to niewątpliwie jednym z najważniejszych celów tego projektu jest **danie temu organizmowi nowo utworzonemu możność zawarcia pokoju.**

Trzecie czytanie ustawy odroczono do jutra do godz. 11 rano.

STRONNICTWA WOBEC PROJEKTU RADY.

Warszawa, 1 lipca. (Tel. wł.). Wczoraj w południe odbywały się w gmachu sejmowym **narady przewodniczących klubów w obecności Naczelnika państwa pod przewodnictwem marszałka Sejmu.** Naczelnik państwa przedstawił sytuację militarno-polityczną. Po dłuższej dyskusji uzgodniono sposób traktowania w Sejmie projektu rządowego, dotyczącego utworzenia **Rady Obrony Państwowej.**

O godzinie czwartej rozpoczęły się obrady Sejmu. Po mowie prezydenta ministrów, Grabskiego, marszałek zarządził **przerwę,** w czasie której odbywały się plenarne **posiedzenia klubów** w sprawie naradzenia się nad stanowiskiem, jakie zająć mają wobec projektu rządowego.

Posiedzenia plenarne klubów przeciągnęły się do godziny 9. W czasie tych obrad okazało się, że kluby, wchodzące **do bloku centrowo-lewicowego, nie są skłonne do poparcia wniosku,** o ile u steru miałby pozostać obecny rząd. Kluby te uważają, że dopiero **po powołaniu rządu centrowo-lewicowego** tego rodzaju Rada, mająca być Komitetem Ocalenia Publicznego, mogłaby spełnić swoje zadanie.

Natomiast grupy prawicowe popierają chętnie wniosek rządu.

Stanowisko opozycyjne **socjalistów** było całkiem **zdecydowane.** Klub socjalistyczny odmówił stanowczo głosowania za projektem rządowym w razie, **jeżeliby rząd obecny miał pozostać.**

Natomiast co do **ludowców,** to aczkolwiek i oni również **żądają zmiany gabinetu,** jednak postanowili **głosować za wnioskiem rządowym, wyrażając nadzieję, że w ciągu najkrótszego czasu u steru nawy państwowej stanie rząd,** który cieszyć się będzie zaufaniem mas włościańskich i robotniczych.

DZIŚ ZAPADNIE POSTANOWIENIE.

W dniu dzisiejszym przed plenarnem posiedzeniem Sejmu, które wyznaczono na godzinę 11 przed południem, odbywać się będą w dalszym ciągu narady klubów, na których zapadnie **ostateczna decyzja.**

Z pewnych kół wysuwana jest myśl, że wobec powagi chwili, należałoby zawiesić posiedzenie **Sejmu i Radzie obrony państwowej pozostawić całkowitą swobodę działania.**

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, rząd p. Grabskiego nie utrzyma się. Rezultatem dzisiejszych narad klubów będzie prawdopodobnie **ustalenie kandydatów przyszłego rządu, któryby niezwłocznie objął** funkcje po dotychczasowym gabinecie.

—o—

Komunikaty wojenne.

Warszawa, 1 lipca. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 29 b. m.

Na całym odcinku na północ od Bobrujska nieprzyjaciel pod silnym ogniem artylerji **wzmacnia swoje pozycje** i przegrupowywuje się do ataku. Na odcinku tym nasze patrole wywiadowcze ścierają się z posterunkami nieprzyjaciela.

Na **Polesiu,** po zaciętych walkach oddziały nasze, celem skrócenia frontu, **wycofały się na rozkaz z Mozyrza i Kalenkowic.**

W rejonie **Olewska oddziały nasze** prowadzą energiczną akcję na wschód od rzeki Ugorki. W rejonie **Kiszyna** silne oddziały bolszewików **zostały odparte,** przyczem wzięto 4 działa, 8 karabinów maszynowych i znaczną ilość amunicji.

W krwawych walkach **koło Pergi zginął dowódca 74 brygady bolszewickiej.** Na odcinku tym w ciągu dwóch dni ostatnich **nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.** W rejonie **na zachód od Zwiahla** piechota nasza, która po przerwaniu przez kawalerję Budiennego naszego frontu, **zmuszona była wycofać się na Korzec,** stoczyła pod tym miastem **ciężką bitwę** z przeważającemi siłami nieprzyjaciela.

W rejonie **Szepietówki,** gdzie walczyły nowo przybyłe z Kaukazu dywizje bolszewickie, **zacięte walki.**

Ataki nieprzyjacielskie, prowadzono wzdłuż toru kolejowego **Żmerynka—Bar i popierane** przez trzy pociągi pancerne, **zostały odparte** przez naszą **piechotę,** z wybitnym współudziałem artylerji ciężkiej i lotników. Na południe od tej linji drobne utarczki.

Warszawa, 1 lipca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 30 czerwca 1920 r.

Między Dźwiną a Berezyną ożywiona działalność wywiadowcza.

Między Borycowem a Bobrujskiem bolszewicy usiłowali przeprawić się przez Berezynę, zostali jednakże z wielkiemi stratami odparci.

Podczas nakazanego odwrotu na Polesiu oddziały nasze na tym odcinku stoczyły krwawe walki z nieprzyjacielem celem osłonięcia planowej ewakuacji Mozyrza i Kalenkowicz. W akcji tej nietylko cel bezpośredni został osiągnięty, ale w lokalnych kontratakach piechota nasza **rozbiła atakujące kolumny bolszewickie,** wzięła kilkanaście karabinów maszynowych i jeńców, wobec czego **dalszy odwrót odbywa się bez nacisku.**

Na południowym odcinku grupy poleskiej oddziały ochotnicze pod wodzą jen. Bałachowicza dokonały śmiałego wypadu w kierunku Sławeczna, gdzie zniszczyły i rozproszyły tabory **rosyjskie,** zdobywając dwa karabiny maszynowe i kilkudziesięciu jeńców.

Na południe od Olewska w rejonie Kaszyczyzny i Zubkowic zostały rozproszone silne oddziały nieprzyjacielskie.

Po zaciętej walce, jaką oddziały nasze stoczyły wczoraj z kawalerją nieprzyjacielską w **rejonie Korca, nieprzyjaciel** na tym odcinku **zachowuje się pasywnie, przegrupowując się do dalszej akcji.**

Na wschód od Szepietówki **nieprzyjaciel obsadził Polenno,** którą to miejscowość wojska nasze już przedtem na rozkaz bez walki opuściły.

Na Podolu na linji **Szepietówka—Ostropol—Latyczów—Bar—Mohylów, utarczki patroli wywiadowczych.**

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln.,
K u l i ń s k i, jenerał-podp.

Wojska kontrrewolucyjne rosyjskie koło Królewca?

Londyn, 1 lipca (PAT). (Havas). »Daily Tel.« podaje z zastrzeżeniem wiadomość z Kowna, **jakoby koło Królewca miały być skoncentrowane w znaczniejszej liczbie wojska rosyjskie kontrrewolucyjne.** Na czele ich stoi Guczkow. Jeden z pułkowników rosyjskich, bawiący w Berlinie, ma się udać do Paryża, aby pozyskać poparcie państw ententy.

Ochotnicza armja jen. Palenu.

Wilno, 1 lipca. Wileński »Nasz Kraj« otrzymał wiadomość z Łotwy, iż rząd łotewski **zezwolił jen. Palenowi na formowanie ochotniczej armji rosyjskiej.** Sztab armji ma być w mieście Rzeczyca lub niedaleko jej. W danej chwili zgłosiło się ponad 1.000 ochotników.

Denikin na usługach Brusiłowa.

Londyn, 1 lipca (Tel. wł.) Pisma angielskie donoszą, że jenerał **Denikin skomunikował się z jen. Brusiłowem i ofiarował mu swoje usługi w walce z Polską.**

Przed nową ofensywą bolszewicką.

Londyn, 1 lipca (Tel. wł.) »Mor. Post« donosi z Warszawy, że pewnem jest, że **bolszewicy przygotowują nową ofensywę przeciw Polsce w połowie lata.** Koncentrują oni znaczne siły **pomiędzy Berezyną a Dźwiną.** Jak sądzą, w lipcu będą bolszewicy rozporządzali armją, złożoną z 50 dywizyj, **gotowych do rzucenia na Polskę, i 25 dywizyj w rezerwie.**

O Mazowsze pruskie i Warmję

Kraków, 1 lipca.

Powoli, bardzo powoli utwierdza się budowa naszego państwa. Wewnątrz i zewnątrz ciągle jeszcze niesłychane trudności. Wewnątrz nie zdołaliśmy do tej pory nadać sobie prawdziwie demokratycznej konstytucji, któraby dała nam nareszcie jakąś fizjognomję i rozproszyła wątpliwości obcych co do naszych zdolności państwotwórczych i co do naszych rzekomo reakcyjnych upodobań. Na zewnątrz musimy prowadzić ciężką walkę samoobronną, która zwłaszcza w ostatniej swojej fazie każe nam zachowywać dużo zimnej krwi i bardzo chłodnej rozwagi, ażebyśmy nie osłabili spoistości wewnętrznej, która w takich momentach powinna być dla wszystkich najwyższym nakazem narodowym.

Pośród takich warunków, gdy cała nasza sytuacja jest niejako ruchoma, musimy spoglądać z najwyższym niepokojem na tereny, których przynależność do Polski ma być dopiero postanowiona głosowaniem ludności. Gdyby twórcy traktatu wersalskiego chcieli byli ułatwić nowej Polsce zadanie budowy państwa, mogli byli załatwić rzecz sprawiedliwie, a bez plebiscytu. Statystyka bowiem, przez obcych nawet dokonana, stwierdza na wszystkich terenach plebiscytowych niewątpliwą większość ludności polskiej. Prawa historyczne i względy gospodarcze były także po naszej stronie.

Mocodawcy koalicyjni nie byli jednak do wielkiego zadania przygotowani. Zbyt długo w kołach koalicji sprawę polską uważano za sprawę wewnętrzną Rosji. Gdy tedy warunki się zmieniły, nie umiano się zdecydować, w jaki sposób o losach Polski postanowić: czy odrestaurować wielkomyślnie silne i znaczące państwo na północnym wschodzie Europy, czy uczynić z ziem polskich przedmiot małodusznych przetargów, podległych zmieniającym się okolicznościom. Taki też charakter niezdecydowany mają postanowienia traktatu wersalskiego, co nie ułatwiło nam bynajmniej zadania budowy państwa, które to zadanie byłoby i bez tego bardzo trudne i wymagałoby nieprzeciętnych rozumów, niepospolitych charakterów.

Najbliższy plebiscyt oczekuje nas na Warmji i Mazurach. Wyznaczony on został na dzień 11—12 lipca br. Termin ten jest dla nas bardzo niebezpieczny. Wprawdzie jakiś jednostronny teoretyk mógłby powiedzieć: »Czegóż chcecie? Wszakże ludność postanowi sama o swoim losie, a wola ludu zamyka w sobie najwyższą sankcję«. Teoretycznie zgoda, — ale są sytuacje wyjątkowe, w których stosowanie teorji byłoby bardzo wielką niesprawiedliwością. Taka wyjątkowa sytuacja zachodzi właśnie na Warmji i Mazurach.

Ludność tych ziem jest w bardzo znacznej większości polską, mówi po polsku, ale nie wie nieraz o swojej polskości, w dużej liczbie nie ma poznania samej siebie, świadomości narodowej. Gdyby doszła była do takiego stanu sama przez się, możnaby powiedzieć, że dokonała się tam jakaś potworność psychiczno-etyczna w sposób naturalny, a zatem należy się z tem, mimo wszystko, pogodzić. Tak jednak nie było. Stan dzisiejszy jest wynikiem długiego i celowego gwałtu duchowego, popełnianego na tej ludności przez przemoc pruską. Wynaturzała ta przemoc duszę tego ludu w sposób najbardziej wyrafinowany: przez kościół, szkołę i administrację. Aż nakoniec dusza ta mogła się zagubić, aż nareszcie lud ten w większości swojej mógł zapomnieć o własnej istocie, jakkolwiek zachował właściwości polskie, a wśród jednostek najszlachetniejszych pełne nawet poczucie narodowości i pełną jej świadomość.

Z tego wynika, że koalicja, która ma w tym kierunku całkowitą swobodę, powinnaby uwzględnić te specjalne warunki, w jakich ludność na terenie warmińsko-mazurskim znajdowała się przez długie lata i znajduje się do dzisiaj. Bo w gruncie rzeczy czynniki germanizacyjne działać nie przestały, jakkolwiek są pod kontrolą komisji koalicyjnej. Jako wierni sojusznicy, prowadzący także dla sprawy koalicji ciężką walkę na froncie wschodnim, mielibyśmy prawo domagać się uwzględnienia słusznych naszych życzeń. Nie żądamy zaś nic nadzwyczajnego, ale jeno rzeczy zupełnie słusznej. Chodzi o to, a b y p l e b i s c y t n a t e r e n i e w a r m i ń s k o - m a z u r s k i m b y ł o d ł o ż o n y n a c z a s p ó ź n i e j s z y, na jakie dwa lata. Tymczasem pragnęlibyśmy, ażeby koalicja przeprowadziła na krytycznym terenie ścisłe równouprawnienie narodowe: w administracji, w straży bezpieczeństwa, w szkole i kościele, ażeby w związku z tem dała nam możność oddziaływania duchowego na gnębionych przez tyle lat rodaków naszych na Warmji i Mazurach. Praca uświadamiająca, prowadzona przez dwa lata, pozwoli nam wyrównać nierówne dzisiaj szanse i odwołać się z zaufaniem do głosowania ludności, którego wynik będziemy mogli uważać za obowiązujący.

Jeżeli sojusznicy słusznego żądania naszego uznać nie zechcą i zdecydują się przeprowadzić plebiscyt w terminie zapowiedzianym, będziemy to uważali za krzywdę, tem więcej, gdyby wynik jego wypadł przeciwko nam, a więc przeciw sprawiedliwości. Terenów tych nie będziemy się mogli wyrzec, oddziaływanie państwa polskiego nie pozostanie bez wpływu na ich ludność i stworzyć musi precedentę, niepożądaną w stosunkach sąsiedzkich, zwłaszcza na tak ważnym dla Polski pomoście ku morzu.

Jeszcze jeden bardzo ważny wzgląd nie powinien być dla koalicji obojętny. Prowadzimy wojnę, która pochłania wszystkie najlepsze nasze siły i nie pozwala nam na rozwinięcie potrzebnej pracy na krytycznym terenie. Rezultaty działań wojennych wywołują odpowiednie nastroje, które zamącają spokojniejszy w innych warunkach sąd ludności. Termin plebiscytu powinien być tedy odłożony na czas pokojowy — i to nie zaraz po ustaniu akcji wojennej, ale aż po znacznem uspokojeniu się umysłów.

Taki, a nie inny sąd o tych sprawach ma całe społeczeństwo polskie. Dowodzą tego wiece, urządzane w różnych miastach Polski, które domagają się jednomyślnie, ażeby plebiscyt na Warmji i Mazurach został odłożony. Sojusznikom natzym z Zachodu głosy te nie mogą być obce. Prasa polska żąda również odroczenia owego plebiscytu. Spodziewać się należy, że ten głos zbiorowy społeczeństwa polskiego znajdzie u koalicji zrozumienie i zastosowanie.

O ODROCZENIE PLEBISCYTU NA WARMJI I MAZURACH.

Łódź, 1 lipca (PAT). Dnia 29 czerwca odbył się tutaj wielki wiec plebiscytowy, na którym uchwalono protest przeciwko gwałtom na terenach plebiscyowych, oraz żądano **odroczenia plebiscytu na Warmji i Mazurach.**

Kazimierz n. Wisłą, 1 lipca (PAT). Dnia 27 i 28 bm. odbył się tutaj **Zjazd Polskiego Tow. Krajoznawczego** poświęcony odbudowie miasta Kazimierza. Zjazd powziął uchwałę: Przyłączając się do protestu narodu polskiego, **protestujemy przeciwko wyznaczeniu terminu plebiscytu w Warmji i Mazurach na 11 lipca.**

Turek, 1 lipca (PAT). Dnia 29. czerwca odbył się tu wiec, zwołany przez powiatowy komitet plebiscytowy. Uchwalono rezolucję, protestującą przeciw **przedwczesnemu plebiscytowi na Warmji i Mazurach.** Zażądano odroczenia plebiscytu przynajmniej na rok.

Projekt konwencji polsko-gdańskiej.

Gdańsk, 29 czerwca (PAT). Wczoraj doręczono członkom komisji konstytucyjnej zgromadzenia gdańskiego prawodawczego **tekst projektu konwencji polsko-gdańskiej,** wypracowany przez radę stanu. Projekt ten zawiera ustęp, dotyczący zaopatrzenia Gdańska w żywność przez Polskę, dalej sprawy handlu i przemysłu, oraz portu gdańskiego.

Odnośnie do pierwszej części mówi projekt gdański: »Oba państwa mogą wydawać z poszczególnych powodów zakazy wywozu i przywozu. Od tej zasady robi się następujące wyjątki: a) Na mocy układu pokojowego Gdańsk odłączony został od Rzeszy niemieckiej, aby zapewnić Polsce dostęp do morza. Gdańsk z tego powodu oderwany został od swej podstawy wyżywienia, to jest od Pomorza. Polska obowiązuje się zatem dostarczyć Gdańskowi uzupełnienia jego własnych zbiorów w takich rozmiarach, które pozwalają Gdańskowi na wydawanie racji żywnościowej w takich rozmiarach, jak na Pomorzu. Cena tych środków żywnościowych, dostarczonych przez Polskę, nie może być wyższą, od ceny, obowiązującej za produkty pochodzące z obszarów wolnego miasta Gdańska; b) Polska obowiązuje się dostarczyć Gdańskowi odpowiedniej ilości **węgla.** Dostawa węgla ma nastąpić według takiego samego systemu i po tych samych cenach, na jakich dostarcza węgla rząd polski miastom polskim. Polska obejmuje uregulowanie dostaw węgla dla Gdańska; c) Polska obowiązuje się dostarczyć Gdańskowi produktów pierwszej potrzeby w stosownych ilościach po cenach krajowych. Dotyczy to przedewszystkiem nafty i produktów naftowych, drzewa, materjałów tkackich, skór, środków nawozowych, sody, spirytusu i papieru. Gdańsk zastrzega sobie uzupełnienie tej dostawy według art. 102 ustępu 2-go; d) Polska zobowiązuje się **pozwolić gdańskim rybakom na połów ryb na wodach półwyspu Hela.**

II. ustęp dotyczy przemysłu i handlu. Oba państwa obowiązują się nie czynić i nie popierać żadnych zarządzeń, któreby miały na celu szkodzenie przemysłowi i handlowi lub rolnictwu drugiego państwa, nadto, że istniejąca w gdańskim porcie strefa wolna będzie utrzymana. O ile istniejąca obecnie **strefa wolna** okaże się niewystarczającą dla potrzeb handlu i przemysłu, Gdańsk przyjmuje na siebie obowiązek rozszerzenia tej wolnej strefy. Postanowienie art. 104, ustęp 2-gi znajduje zatem zastosowanie w odniesieniu do strefy wolnej.

Postanowienia ustępu ostatniego są: Gdańsk **jako międzynarodowy port światowy** nie może przyznać jakichkolwiek jednostronnych udogodnień jednej narodowości, da dlatego też wszelkie gwarancje, **aby Polska dowoli używała dróg wodnych, doków, przystani i innych urządzeń,** znajdujących się na obszarze portowym, zdolnych dla przywozu i wywozu z Polski i do Polski, aby nie pozostawała w tyle poza innemi państwami. Port gdański musi pod względem rozmiarów swoich i urządzeń znajdować się zawsze w odpowiednim stanie celem wypełnienia żądań, zawartych w ustępie II. Należy zasadniczo zaznaczyć, że Gdańsk na mocy swojej suwerenności uprawniony jest i powołany celem strzeżenia i popierania gdańskiego handlu i przemysłu, których podstawę tworzą urządzenia portowe, wykonywać sam zarząd gdańskiego portu. Jednak ze względów praktyki i lojalności **Gdańsk jest gotów zgodzić się na to, aby zarząd portu gdańskiego przeszedł w ręce wydziału, składającego się z 6-ciu członków (3 Polaków, 3 Gdańszczan) i jednego rzeczoznawcy,** zamianowanego przez **Ligę narodów** i nie należącego, ze względu na swoje obywatelstwo ani do Polski, ani do Gdańska. Komitet byłby powołany do czynienia zarządzeń, wspomnianych w ustępie powyższym. Gdańsk jest uprawniony przeprowadzić sam zarządzenia, wydane przez misję, wspomnianą w ustępie poprzednim. Gdańskowi przysługuje jednak prawo pozostawienia państwu polskiemu wykonania tych zarządzeń. Na wypadek, gdyby Gdańsk zechciał z tego prawa zrobić użytek, musi dać pewność, że sprzedaż terenów, potrzebnych do wykonania zarządzeń, umożliwiona będzie państwu polskiemu po cenach umiarkowanych. Narodowość okrętów rzecznych i morskich jednego z państw, zawierających umowy, musi być uznana przez drugie państwo, według ustanowionych zarządzeń jednego z państw kontraktowych na podstawie zaświadczeń i patentów, wystawionych przez odpowiednie władze. — Okręty jednego lub drugiego państwa i ich ładunki mają być traktowane w drugiem państwie jako własne okręty lub ładunki bez względu na to, skąd te ładunki czy okręty przyjechały i dokąd są przeznaczone.

Rokowania z Krassinem.

Paryż, 1 lipca (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu, że Krassin był w stanie odpowiedzieć tylko na pięć punktów z czternastu. **Wygląda to, jakoby Krassin chciał zyskać na czasie.** Przy rokowaniach **w sprawie długów dawnego rządu rosyjskiego,** zamiast dać ostateczną odpowiedź, postawił on tylko propozycję **utworzenia mieszanej komisji,** składającej się z przedstawicieli koalicji i rządu bolszewickiego, która miałaby się zająć tą kwestją.

Paryż, 1 lipca (PAT). »Daily Mail« donosi jako rzecz pewną, że Lloyd George odbędzie przed odjazdem do Brukseli ponowną konferencję z Krassinem.

Londyn, 1 lipca. »Daily Telegraph« podaje z dnia 20 czerwca, iż posiedzenie najwyższej rady ekonomicznej odbyło się **bez udziału przedstawicieli Rosji.**

Gdańsk, 1 lipca. »Danziger N. Nachrichten« donoszą z Londynu, że **rząd rosyjski zawiadomił Krassina, iż nie zgadza się na żądania Anglji,** oraz oświadczył, że firmy angielskie, w Rosji, które poniosły szkody podczas rewolucji, nie otrzymają żadnego odszkodowania. — Tak samo nie mogą być zwrócone skonfiskowane w Rosji majątki angielskie. Gdyby rząd angielski obstawał przy tych warunkach, Krassin ma zerwać rokowania i natychmiast do Rosji wrócić.

Wywłaszczenie na Łotwie.

Ryga, 1 lipca (PAT). Rząd łotewski postanowił **wywłaszczyć większe majątki bez wypłacenia odszkodowania.**

„Rok pokoju".

Pod powyższym tytułem przynosi »Temps« z 23 czerwca artykuł wstępny, nawiązując do przypadającej rocznicy podpisania traktatu wersalskiego.

Artykuł, trzymany w tonie polemicznym, zaczyna od pytania: »Po dwunastu miesiącach pokoju, gdzie doszły rządy aljantów? Zajmują się sposobem rozbrojenia Niemiec i studjują środki, jak je zmusić do płacenia. Przygotowują się również do nowej wojny na Wschodzie. Nie oskarżając nikogo, pragniemy, aby to wyglądało inaczej«.

W dalszym ciągu cytuje artykuł »Timesa«, który pisze: »Nie jesteśmy pewni, czy społeczność angielska, a nawet francuska, rozumie całkowicie wielkość sprawy, która jest omawiana... Chodzi ani mniej, ani więcej, jak o to, czy traktat wersalski stanie się rzeczywistością, czy też będzie pogwałcony przez Niemcy w dniu, w którym one poczują się dość silne, aby go podrzeć«...

Następnie cytuje artykuł monachijskiej »Kampf«, która donosi, że w samych Prusiech wschodnich siły zbrojne niemieckie wynoszą 350.000 ludzi. — Źródło to chyba niepodejrzane, bo niemieckie. Siły te w danej chwili mogłyby być skierowane przeciw Polsce.

We wnioskach swego artykułu »Temps« wywodzi, że decyzje w chwili obecnej powinny polegać głównie na patrjotyźmie francuskim i wierności Francji w stosunku do aljantów. Inne bowiem państwa zbyt są zatrudnione. Anglja ma dużo kłopotów od Londonderry po Bagdad i Kalkutę. Polska musi się organizować wewnętrznie i prowadzić wojnę obronną na Wschodzie. Jeżeli Francja tak właśnie stawia sprawę, nie pochodzi to z samolubstwa narodowego, ale z prostej oceny rzeczywistości. Anglja powinna to zrozumieć, a na poparcie swojego stanowiska »Temps« przytacza dwa znamienne głosy z »Observera« i »Daily Telegraph«, które dowodzą, że opinja z drugiej strony Kanału nie ma potrzebnego spokoju i rozeznania sytuacji.

Powołanie do służby wojskowej.

Oddział informacyjny Okręgu Generalnego m. Krakowa ogłasza następujące rozporządzenie ministra spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem b. dzielnicy pruskiej:

Art. 1. Na mocy ustawy z dnia 15 czerwca 1920 roku powołuje się do służby wojskowej w szeregach armji polskiej na całym obszarze ziem polskich:

a) byłych podoficerów wszystkich rodzajów broni, urodzonych w latach 1890, 1891, 1892, 1893, 1894 i 1895, oraz

b) byłych szeregowych (podoficerów, starszych szeregowców i szeregowców), urodzonych w latach 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894 i 1895, którzy w armjach polskich, względnie w wojsku lub w formacjach polskich służyli, w oddziałach jazdy, konnej artylerji i w oddziałach konnej straży granicznej.

Art. 2. Osoby, objęte artykułem pierwszym punkt a) i b), winny się stawić do komisyj przeglądowych, które rozpoczną urzędowanie dnia 26 czerwca b. r.

Wezwania osobiste do powołań nie będą rozsyłane. O miejscu, dniu i godzinie urzędowania komisji przeglądowej, powołani winni się dowiedzieć u wójta, względnie w magistracie.

Powołani, mający prawo do uzyskania ulg i odroczeń, winni przynieść z sobą dokumenta, uzasadniające ich prawo do ulg, względnie odroczenia.

Powołani, którzy będą reklamowani przez instytucje państwowe, winni przedstawić komisjom przeglądowym zaświadczenia tych instytucyj o wniesieniu co do nich reklamacyj.

Art. 3. Winni nieusprawiedliwionego niestawiennictwa będą karani w myśl ustawy z dnia 20 lutego 1920 roku.

Minister spraw wewnętrznych:
(—) **S. Wojciechowski** m. p.
Minister spraw wojskowych:
(—) **M. Leśniewski** m. p., jen. por.
W z. minister b. dzielnicy pruskiej:
(—) Poszwiński m. p.

Warszawa, dnia 17 czerwca 1920 r.

Nadmienia się, że w **sprawach familijnych** będą powołanym udzielane krótkoterminowe urlopy, celem załatwienia najważniejszych spraw rodzinnych.

Byli **junkrowie szkół rosyjskich,** którzy szkół tych nie ukończyli, lub szkoły wojskowe ukończyli, a nie otrzymali nominacyj na oficerów (n. p. z powodu przewrotu bolszewickiego), jak również ci z pośród nich, którzy nie posiadają dowodów ukończenia szkoły wojskowej, **uważani są za podoficerów** i podlegają powołaniu na równi z innymi podoficerami w myśl rozkazu M. S. Wojsk. L. 1202/423/20/1. tajne.

Zjazd Ligi kobiet.

Lwów, 1 lipca. Zjazd Ligi Kobiet obradował we Lwowie przy licznym udziale delegatek z Warszawy, Krakowa, Radomia, Piotrkowa, Włocławka, Olkusza i wielu innych miast Małopolski. Zjazd uchwalił objąć działalność w kierunku społeczno-politycznym z wyraźnem zaznaczeniem **przynależności do stronnictw lewicowych** dalej rozciągnąć opiekę społeczną nad dziećmi, zwłaszcza sierotami po żołnierzach polskich, opiekę nad żołnierzem-inwalidą i żołnierzem czynnym. Postanowiono, aby Ligi Kobiet zwalczały lichwę i paskarstwo. Zjazd postanowił wysłać delegatkę do ziem, objętych plebiscytem.

J. E. Arcybiskup ks. J. Bilczewski o pożyczce.

Państwo bez pieniędzy, to ciało bez krwi. W ręku każdego z obywateli spoczywa tem samem zdrowie, siła, wolność, życie Ojczyzny.

Nie żałuj tedy, jeśli polskie serce nosisz w piersiach, grosza dla wspólnej Matki, a Ona stokrotnie każdy grosz ci zwróci.

Ks. Józef Bilczewski
Arcybiskup Metropolita Lwowski.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 1 lipca.

ODEZWA SENATU W SPRAWIE PLEBISCYTU. Senat Uniw. Jagiell. ogłosił następującą odezwę do młodzieży akademickiej:

Senat akademicki na ostatniem posiedzeniu swem uchwalił poprzeć usiłowania młodzieży celem pozyskania z jej grona jak największej liczby pracowników na terenach plebiscytowych. Senat uważa to istotnie za obowiązek młodzieży akademickiej, aby o ile tylko nie jest pochłonięta pracą na innych posterunkach narodowych, czy społecznych, oddała swe siły na usługi akcji dla naszego narodu, tak doniosłej, a zarazem tak trudnej.

Akcja ta wymaga zapału, ofiarności i wytrwałości, ale młodzież polska, która tak chętnie spieszyła zawsze, czy to do zwalczania epidemji nam grożących, czy to dla obrony zagrożonych naszych kresów, znajdzie w sobie z pewnością dostateczne zasoby tych przymiotów.

Byłoby rzeczą niewłaściwą wywierać na młodzież jakąkolwiek presję i zmuszać ją groźbami do spełnienia jej obowiązku, to też senat niema tego zamiaru. Ufa, że samo odwołanie się do jej patrjotycznego zapału najzupełniej wystarczy i będzie silniejszą presją od wszelkich zagrożeń przez władze akademickie.

Inicjatywa wyszła zresztą z grona samej młodzieży i senat liczy z całą pewnością, że myśl uczestnictwa w pracach plebiscytowych znajdzie w szerszych kołach młodzieży jak najsympatyczniejsze przyjęcie. Estreicher.

SOKOLI BYTOMSCY W KRAKOWIE. Przez trzy dni bawiła w Krakowie wycieczka bytomskich Sokołów pod kierownictwem p. St. Mastalerza. W sobotę wieczorem staraniem Tow. obrony kresów odbyło się w kuchni obywatelskiej przy ul. Karmelickiej uroczyste przyjęcie gości z udziałem muzyki krakowskich lotników. Przemawiało szereg osób, między innemi także goście z Bytomia. Uczestnicy krakowscy złożyli kilkaset marek na Sokół bytomski. W niedzielę wycieczka zwiedziła Wieliczkę.

UCHODŹCY Z KIJOWA I UKRAINY W KRAKOWIE. Z Kijowa i obszarów zajętych przez bolszewików od kilku dni grupkami przybywają do Krakowa uchodźcy. Opuściwszy nagle swoje domy, przedstawiają oni straszny obraz nędzy. Znajduje się wśród nich kilku studentów uniwersytetu kijowskiego, którzy zgłosili się do państw. urzędu pracy, prosząc o zajęcie. Niektórzy z nich są rodowitymi Rosjanami i nie znają języka polskiego. Zawiązanie jakiegoś komitetu pomocy byłoby pożądane.

WYCIECZKA DZIECI WARSZAWSKICH SZKÓŁ POWSZECHNYCH bawiła onegdaj w Krakowie pod przewodnictwem insp. szkolnego miasta Warszawy p. Muellera. Po zwiedzeniu osobliwości i zabytków Krakowa oraz kopalni w Wieliczce odbyło się w refektarzu franciszkańskim z inicjatywy sekcji towarzyskiej Ogniska nauczycielskiego zebranie dzieci warszawskich i krakowskich oraz nauczycielstwa. Na zebraniu panował nastrój niezwykle serdeczny i miły. — Wśród śpiewów i deklamacyj spędzono kilka godzin a ogólne uznanie znalazły śpiewy młodzieży szkoły wydz. im. św. Mikołaja oraz śpiewy i tańce w barwnych oryginalnych strojach z różnych ziem polskich, wykonane znakomicie przez uczenice szkoły wydz. im. św. Anny w Krakowie. Podziwiano też powszechnie piękny śpiew dzieci warszawskich. Imieniem Ogniska przemawiał dyr. Drozdowski, nadto przewodnicy wycieczki i jeden z uczniów.

Młodzież warszawska znalazła pomieszczenie w szkole im. św. Mikołaja dzięki uprzejmości jej dyrektora, prawdziwego przyjaciela dziatwy. Dzieci warszawskie złożyły 561 marek na opiekę pozaszkolną nad ubogą młodzieżą krakowską.

ŚWIĘTO AMERYKAŃSKIE W KRAKOWIE. Dnia 29 czerwca odbyło się pod przewodnictwem prez. Federowicza posiedzenie krakowskiego Komitetu obywatelskiego celem zorganizowania uroczystości dla uczczenia amerykańskiego święta wolności. Polska, pomnąc na zasługi, jakie Ameryka położyła dla jej odbudowania i widząc obecną zabiegliwą pracę humanitarną i organizacyjną, jakiej Amerykanie dla niej nie szczędzą, podjęła inicjatywę uczczenia święta wolności chętnem i gorącem sercem. W tym celu zawiązał się w Warszawie komitet centralny, a akcja celem przygotowania uroczystości przyjęła szerokie rozmiary. U nas będzie ona miała nieco ciaśniejsze ramy, ale niemniej szczerze współuczestniczymy z radością Ameryki. W niedzielę, dnia 4 lipca odbędzie się o g. 10 rano nabożeństwo w kościele Marjackim, o godz. 11 w sali Rady miejskiej zebranie obywatelskie, na którem uchwalone życzenia będą wysłane do konsulatu amerykańskiego w Warszawie.

JENERALNY DELEGAT DR GAŁECKI W KRAKOWIE. W sobotę dnia 3 lipca jen. delegat dr Gałecki będzie udzielał posłuchań w gmachu starostwa od godz. 10 rano.

JENERAŁ IWASZKIEWICZ W KRAKOWIE. — Onegdaj w przejeździe na urlop bawił w Krakowie jen. Iwaszkiewicz wraz ze swoim szefem sanitarnym pułk. dr Korolewiczem. Jenerał zwiedził zamek wawelski, katedrę i muzeum narodowe, następnie był na Kopcu Kościuszki.

ZWYŻKA OPŁAT ZA ŚWIATŁO I TRAMWAJ. — Przed kilku dniami odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego posiedzenie komisji gazowo-elektrycznej, na którem uchwalono podwyżkę płac robotników w gazowni i elektrowni. Przyznane podwyżki mają obowiązywać na 4 miesiące, tj. do 1 października br. Spowodowane temi podwyżkami wydatki, a w szczególności wprowadzona przez państwo nadzwyczajna podwyżka ceny węgla krajowego od 1 czerwca z 3800 marek na 6700 marek za normalny wagon loco kopalnia i zapowiedziana od 1 lipca br. dalsza podwyżka do 9100 marek za wagon węgla, zniewoliły komisję do ustanowienia nowych cen za prąd dla światła domowego na 12 marek, w kinach na 15 marek, jak również znacznego podwyższenia cen dla oświetlenia publicznego, dla motorów i dla tramwaju, zwłaszcza, że przy wytwarzaniu prądu koszt węgla wynosi 80 procent wszelkich wydatków. Znaczne podniesienie ceny prądu dla tramwaju i nieunikniona podwyżka płac funkcjonarjuszy tramwajowych musi za sobą pociągnąć w najbliższym czasie także podniesienie cen biletów tramwajowych.

SPRZEDAŻ PIERZA. Magistrat ze względów porządkowych i sanitarnych zarządza przeniesienie z d. 1 lipca br. sprzedaży pierza, odbywającej się dotąd w dni targowe na Rynku głównym na ul. Szeroką na tzw. „tandetę". Sprzedaż pierza może się odbywać po zdezinfekcjonowaniu go w miejskim zakładzie dezinfekcyjnym, który stronom, zgłaszającym się o dezinfekcję na sprzedaż przeznaczonego pierza, wydawać będzie poświadczenie przeprowadzenia odkażenia, a zdezinfekcjonowane pierze odpowiednio oznaczy. Poświadczenia te wydane przez miejski zakład dezinfekcyjny, obowiązani są sprzedający pierze okazać na każde żądanie organów magistratu lub policji. Niestosowanie się do powyższych przepisów karane będzie grzywnami do 200 K, a w razie niemożności uiszczenia grzywny aresztem do 20 dni.

W SPRAWIE PASZPORTÓW. Wskutek licznych zażaleń interesantów na utrudnienia przy wydawaniu paszportów zagranicznych, spowodowane perjodycznie powtarzającym się brakiem formularzy paszportowych, zwróciła się krak. Izba handlowa i przemysłowa do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o wydanie zarządzeń, któreby zapobiegły tego rodzaju stosunkom, tamującym normalny bieg życia gospodarczego.

STRAJK CZELADNIKÓW PIEKARSKICH. Z powodu strajku czeladników piekarskich magistrat zarządził, że na bieżący tydzień wydadzą piekarnie konsumentom, którzy dotychczas chleba nie otrzymali, zamiast chleba mąkę białą amerykańską, którą przydzielono im poprzednio do wypieku chleba.

Mąkę otrzymają konsumenci po 80 dkg. na osobę na 84 kuponu chlebowy w cenie po 9 mk. 42 fen. za 1 kg. bez opakowania.

Jak się dowiadujemy, między magistratem a majstrami piekarskiemi doszło już do porozumienia i jest tendencja do ugodowego załatwienia strajku.

GODNE NAŚLADOWANIA. P. M. Krzyżanowski, właściciel księgarni w Krakowie, złożył w dzień 50-letniej rocznicy istnienia swojej firmy 1000 marek na pogotowie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś rozpocznie się sezon operowo-operetkowy „Trubadurem" Verdi'ego, jutro nieśmiertelna „Halka" Moniuszki". W operach tych wystąpią gościnnie znakomici artyści opery warszawskiej pp. Mokrzycka i Gruszczyński, oraz pp. Szafrańska i Tarnawski, artyści opery poznańskiej. W sobotę śliczna operetka Straussa „Baron cygański", w niedzielę po południu „Trubadur". Na wszystkie powyższe przedstawienia pozostała już tylko nieznaczna ilość biletów.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś po raz piąty niezwykle interesująca sztuka amerykańska „Tajemniczy Dżems", którego cztery dotychczasowe przedstawienia wypełniły do ostatniego miejsca widownię; jutro wesoła „Stara komedjantka", w sobotę zaś śliczny „Bęben", równem „Dżemsowi" cieszący się powodzeniem. W „Tajemniczym Dżemsie" gra dziś tytułową rolę art. teatru im. Słowackiego p. Grolicki, rolę zaś aresztanta Dicka kreuje p. Zbucki. Najbliższą premjerą w teatrze Powszechnym będzie arcywesoła farsa Lauffsa „Szalony pomysł".

WIECZORY BALETOWE W „BAGATELI" zapowiadają się świetnie. Na dzisiejszy występ warszawskich artystów bilety już wszystkie zostały rozchwytane, taksamo na drugi z rzędu wieczór nieliczna tylko ich ilość pozostała. Wobec tak wielkiego zainteresowania dyrekcja „Bagateli" pozyskała jeszcze świetny zespół taneczny na dwa występy, z których pierwszy odbędzie się w sobotę 3 lipca. Bilety przy kasie teatru.

EGZAMINA RZĄDOWE Z MUZYKI W KRAKOWIE odbyły się w dniach 25, 26 i 28 czerwca br. pod przewodnictwem p. Klary Czop-Umlaufowej. Egzamin złożyli z fortepianu pp. Czerny-Szwarzenberg Krystyna, Krywulstówna Zofja (z odzn.), Kwiecińska Zofja (z odzn.), Mażanowska Zofja, Rumanstorfer Janina, Zimowska Amalja, Zysówna Marja z Rzeszowa. Ze skrzypiec: Palkówna Tekla (z odzn.). Ze śpiewu: Jaresz-Galicowa z Zakopanego, Zimowska Amalja. Z organów: Szwaja Józef. 2 kandydatów przeznaczono do egzaminu poprawczego, 3 kandydatów reprobowano na rok.

ZE SPORTU. („Makkabi" — „Cracovia" 0:2 (0:1). Wtorkowej gry „Cracovii" nie można określić, iż była ona podobna do gry z „Wisłą". Wprawdzie obronie i pomocy nic zarzucić nie można, lecz zato napad grał mniej pewnie. Chociaż gra toczyła się prawie przez cały czas po stronie „Makkabi", nie umiał napad więcej wygnieść ponad dwie bramki. Przyczyną tego prawdopodobnie to, iż środkowy gracz napadu został z początku kontuzjonowany w nogę, wskutek czego przez cały przeciąg gry był w niedyspozycji; oddziałało to dość widocznie na poziom gry u reszty graczy (wyjątek lewe skrzydło). — Co do gry „Makkabi", to ta ograniczała się przeważnie do defensywy. Próby przejścia do ataku zostawały natychmiast unicestwiane przez obronę i pomoc „Cracovii". Tyły „Makkabi" spisywały się dość raźno.

Matchem tym uzyskała „Cracovia" ostateczne mistrzostwo okręgu krakowskiego (10 punktów); następnie idzie „Makkabi" (6 punktów), potem „Wisła" (5 punktów), na końcu „Jutrzenka" (1 punkt). Co do „Wisły", przypuszczać należy, iż po rozegraniu ostatniego matchu o mistrzostwo z „Jutrzenką", stanie ona na drugiem miejscu, gdyż z matchu tego wyjdzie ona prawdopodobnie zwycięsko.

W SPRAWIE WYCIECZEK DO KRAKOWA. Komisja wycieczkowa T. S. L. (Kraków, św. Anny 5) zawiadamia, że tylko wycieczki zgłoszone najmniej 2 tygodnie naprzód, mogą otrzymać kwatery.

STRASZNY SKUTEK JAZDY NA DACHU WOZU KOLEJOWEGO. W niedzielę dano znać telegraficznie z przestrzeni Rzeszów—Kraków, że na dachu pociągu pospiesznego, który wyszedł ze Lwowa, znajduje się trup żołnierza. Jak się okazało, żołnierz ten jadąc na dachu wozu, uderzył głową o jeden z mostów kolejowych i zginął na miejscu.

STRASZNY WYPADEK KRAKOWIANINA WE LWOWIE. Stanisław Bełcikowski, lat 78 liczący, prezes komisji szacunkowej, zamieszkały w Krakowie przy ul. Wolskiej, bawiąc we Lwowie w Izbie handlowo-przemysłowej spadł z I piętra do dołu windy i złamał obydwie nogi, a prócz tego doznał silnych potłuczeń głowy. Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala.

NIEOSTROŻNA JAZDA. We wtorek w południe dorożka nr. 142 najechała na przechodzącego ulicą A. Otfińskiego, weterana z r. 1863 i ciężko go pokaleczyła.

JAK TO OSĄDZIĆ? Zgłosiło się na pogotowie ratunkowe dwóch synów z obłąkaną matką, przedstawiając świadectwo lekarskie i prośbę wójta o przyjęcie jej do Kobierzyna. Ponieważ pogotowie spraw tego rodzaju nie załatwia, zwróciło się telefonicznie do dyrektora zakładu w Kobierzynie z prośbą o przyjęcie obłąkanej, ofiarując równocześnie swój samochód do przewiezienia chorej. Dyrektor zakładu odpowiedział, że chorej przyjąć nie może, ponieważ niema świadectwa przynależności i moralności. Tłumaczenie, że prośba wójta może pokrywać się ze świadectwem przynależności, nie pomogło, i chora pozostała na bruku.

WYPADEK AUTOMOBILOWY. Onegdaj na samochód, w którym jechał inż. Babusz M., najechał wóz drabiniasty, który uderzywszy dyszlem złamał p. Babuszowi dwa palce z prawej ręki.

PASKARZE TYTONIOWI. Onegdaj przeprowadzono rewizję u kelnera hotelu „Polonia" A. Buttermanna, zamieszkałego przy ul. Berka Joselewicza 18, który od dłuższego czasu trudnił się handlem tytoniu. U Buttermanna skonfiskowano 5 paczek prezydentów i 80 cygar.

Druga rewizję przeprowadzono u niejakiej Rosenzweigowej (róg ul. Czystej i Czarnowiejskiej) i znaleziono u niej 24 kg. cukru kostkowego, którego pochodzenia nie umiała wytłumaczyć, oraz znaczną ilość tytoniu, pochodzącego prawdopodobnie z fabryki cygar, a dostarczanego przez robotnice z tejże fabryki. Rosenzweigowa była już raz karaną za kupowanie kradzionego tytoniu.

MIŁA PARA NARZECZONYCH. U niejakiego M. Karasińskiego, mieszkającego z narzeczoną St. Weisło kątowała K. Nosalowa. Z początkiem czerwca Nosalowa, powróciwszy do mieszkania, z przerażeniem zastała tylko cztery ściany. Oto rozkochana para wyjechała i zabrała ze sobą rzeczy Nosalowej, wartości około 10.000 mk. Zarządzony pościg przytrzymał parę w Węgierskiej Górce.

OTRUCIE ZA WYPOWIEDZENIE MIESZKANIA. Przed kilku dniami donosiliśmy, że w domu przy ul. Kalwaryjskiej 32 zmarła z objawami otrucia niejaka Kat. Kaczmarska. Jako sprawczynię aresztowano jej współlokatorkę W. Skałkę. Jak śledztwo wykazało, Kaczmarską rzeczywiście otruła Skałka. Oto Skałka mieszkając u niej, skradła jej pewnego razu 100 K i dwie koszule. Gdy to Kaczmarska zobaczyła, poczęła jej robić wyrzuty, nawet kazała wyprowadzić się jej z mieszkania. Podczas gdy Skałka żaliła się przed swoją znajomą, niejaką K. Sobestą, stróżką, ta dała jej do zrozumienia, że najlepiej byłoby Kaczmarską, zresztą starą kobietę, zabić. Wtedy Skałka kupiła w aptece trucizny na myszy, wsypała ją do szklanki miodu i podała Kaczmarskiej na przeprosiny. Trucizna skutek odniosła. Zawezwany lekarz stwierdził silne objawy otrucia. Wkrótce Kaczmarska umarła, a Skałkę uwięziła policja.

NAPAD. Do mieszkania P. Noska przy Rynku Kleparskim 16, wpadło dwóch bandytów w godzinie popołudniowej, z których jeden, chwyciwszy Noska za gardło, zażądał wydania 7000 mk. Gdy na krzyk napadniętego przybiegła do pokoju jego żona, bandyci zbiegli.

WALKA ŻANDARMÓW Z BANDYTAMI. We wtorek, dnia 29 czerwca koło Piasków pod Podgórzem stoczyli żandarmi formalną bitwę z bandytami. Oto w nocy żandarmi osaczyli bandytów, którzy, widząc niebezpieczeństwo, poczęli się ostrzeliwać, na co żandarmi odpowiedzieli salwą. Wśród zamieszania ujęto 4 bandytów, z których dwóch zranili towarzysze.

Z SALI SĄDOWEJ. Onegdaj przed sądem okręgowym karnym odbyły się dwie rozprawy, w których przewodniczył s. s. o. Turowicz, wotowali s. s. o. Jakubowski i Sajdzicki, oskarżał prok. Kolbusz, bronił w pierwszej dr Schnitzler, w drugiej dr Więcław. W pierwszej rozprawie oskarżano St. Tracza (lat 28), który rzekomo w stanie pijanym napadł na Kidana, wyrwał mu browning wartości 1000 K, następnie strzelił dwa razy w powietrze. Podczas śledztwa Tracz stanowczo twierdził, że był pijany. Na wniosek obrońcy dopuszczono dowód z świadków odwodowych i rozprawę odroczono do kadencji jesiennej. Dodać należy, że Tracz stawał przed sądem doraźnym, posądzony o współudział w morderstwie Gruenfelda. Ponieważ nie znaleziono żadnych dowodów, został uwolniony.

W drugiej rozprawie oskarżano J. Zająca (lat 49) o zbrodnię rabunku. Ponieważ okazało się, że Zając w zarzuconym mu rabunku udziału nie brał, trybunał uwolnił go na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

25-LECIE GIMN. POLSKIEGO W CIESZYNIE. — Uroczysty obchód odbędzie się 5 lipca z następującym programem: W niedzielę 4 lipca wieczorem iluminacja gmachu gimn. i zebranie gości w restauracji Domu Narod. W poniedziałek 5 lipca o godz. [illegible] 10 rano zbiórka przed gimnazjum, następnie pochód do kościołów na nabożeństwo. Powrót do gimnazjum, przemówienia, wspólna fotografja. O godz. 1 bankiet w sali Domu Narod., wieczorem o godz. 7 przedstawienie teatru śląskiego („Pan Jowialski"), następnie zabawa towarzyska. Kwatermistrz będzie urzędował 2 i 3 lipca do godz. 8 wieczorem i 4 lipca do godz. 10 wieczorem w rządzie krajowym, gmach starostwa, ul. Niemiecka.

LIGA ŻEGLUGI POLSKIEJ DO GÓRNOŚLĄZAKÓW. Tel. z Warszawy: Liga Żeglugi polskiej prosi wszystkich Górnoślązaków, pozostających na służbie w Polsce o podanie swych imion i nazwisk, rodzaju zajęcia, oraz ilości posiadanych ponad 20 lat wieku liczących dzieci, uprawnionych do głosowania. Uprasza się o podanie tych danych do sekretarjatu Żeglugi Ligi polskiej (Marszałkowska 63).

ZBIÓRKA NA CELE PLEBISCYTOWE. Akademicka Egzekutywa Plebiscytowa w Krakowie urządza w piątek 2 lipca 1920 r. zbiórkę publiczną w celu uzyskania funduszu, umożliwiającego rozpoczętą akcję plebiscytową. Egzekutywa zwraca się z gorącym apelem do ludności miasta Krakowa, by w dniu tym przyszła Komitetowi z wydatną pomocą.

Z TOW. FILOZOFICZNEGO. Na ostatniem posiedzeniu uczczono prezesa prof. dr Straszewskiego przemową, którą wypowiedział wiceprezes prof. dr W. Kubczyński i gratulacjami z okazji przypadającej tegoż dnia, tj. 24 czerwca pięćdziesiątej rocznicy wręczenia mu dyplomu doktorskiego w uniwersytecie wiedeńskim. Następnie członek prof. dr Cz. Białobrzeski wypowiedział referat pt. „Budowa atomów i pojęcie materji w fizyce współczesnej", poczem w dyskusji zabierali głos pp. Garbowski, Senkowski, Zaremba i prelegent.

We czwartek 1 lipca br. o godz. 6 wypowie prof. dr Stanisław Gołąb odczyt dyskusyjny pt. „Z dziedziny podstawowych pojęć prawnych" w Seminarjum filozof. (ul. św. Anny 12, parter). Goście mile widziani.

WYCIECZKĘ DO CZĘSTOCHOWY urządza sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauczycielskiego. Odjazd z Krakowa w sobotę 10 lipca o godz. 10.50 przed poł., powrót w niedzielę 11 lipca w nocy. Koszta 145 marek, bez biletu kolejowego 33 mk. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela p. Józef Bobak, Kraków, Rynek 29, II p. telefon 3360.

KONCERT DIDURA. Adam Didur, sławny basista największych oper zagranicznych, wystąpi u nas tylko raz w koncercie, odbyć się mającym w niedzielę 4 bm. w sali „Sokoła". Pokup na bilety u J. Rudnickiego, linja A-B jest tak szybki, że niektóre kategorje biletów są już na wyczerpaniu.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O MISTRZOSTWO POLSKI. Wszechpolski Związek lekkoatletyczny w porozumieniu ze swemi związkami okręgowemi urządza 16, 17 i 18 lipca we Lwowie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski, dostępne dla wszystkich amatorów obywateli polskich, członków klubów sportowych. Zawody obejmą:

Piątek, dnia 16 lipca br.: Bieg 100 m., przedbieg, bieg 1500 m., skok w dal z miejsca, bieg 200 m. przedbieg, rzut kulą, bieg 400 m., skok w wyż z rozbiegiem.

Sobota, dnia 17 lipca br.: Bieg 200 m. rozstrzyg., bieg 10.000 m., skok w wyż z miejsca, bieg 110 m. z płotkami, trójskok, bieg 3000 m. drużynowy, bieg rozstawny 400 m. (4×100 m.).

Niedziela, dnia 18 lipca br.: Bieg 100 m. rozstrzyg., rzut oszczepem, bieg 800 m., rzut dyskiem, bieg rozstawny 1600 m. (4×400 m.), skok w dal z rozbiegiem, bieg 5000 m., skok o tyczce.

Obowiązują przepisy polskiego Związku lekkoatletycznego. Termin zgłoszeń przez kluby upływa z dniem 10 lipca br. Zawody te zgromadzą niewątpliwie wszystkich polskich lekkoatletów Warszawy, Krakowa, Poznania, Łodzi, Lwowa i Wilna. Między innymi wezmą w nich udział nasi olimpijczycy, którzy w kilka dni później wyjeżdżają z całą ekspedycją do Antwerji.

Z kraju i ze świata.

ZGROMADZENIE ORGANIZACYJNE DEMOKRACJI POLSKIEJ. (Warszawa, 30 czerwca). Przy licznym udziale członków i przedstawicieli kół inteligencji odbyło się wczoraj wieczorem I zebranie organizacyjne Związku demokracji. Obradom przewodniczył prof. Dickstein, a do prezydjum powołano pp. St. Szpotańskiego i Paszyńską-Golińską. Referat wygłosił redaktor Grełżyński, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja. Zabierali głos: Tadeusz Szpotański, red. „Narodu", dr Dłuski, Tytus Czaki, adw. Paschalski i inni.

ZJAZD LEŚNIKÓW W WARSZAWIE. Tel. z Warszawy: Zjazd leśników w drugim dniu obrad odbył wycieczkę do Wilanowa, poczem po południu kontynuował obrady. Przy wyborach uzupełniających do zarządu wybrani zostali pp. Bielański, Godek, Grodziński, Makarewicz, Miłobędzki, Leon Giełdziński, Wigura i Zagórski, a z Poznańskiego pp. Dąbrowski i Wysocki. Po dyskusji uchwalono między innemi żądać wydzielenia zarządu spraw leśnych i zamiany w osobne ministerstwo.

ODROCZENIE ZJAZDU. Z Warszawy donoszą: Stowarzyszenie przemysłowców metalowych, na walnem zebraniu członków w dniu 24 bm., uchwaliło, ze względów od Komitetu organizacyjnego niezależnych, odłożyć zjazd przemysłowców metalowych, projektowany na d. 7, 8 i 9 lipca br. do 9, 10 i 11 września 1920 r.

SPRZENIEWIERZENIE W ZWIĄZKU INWALIDÓW. Z Warszawy donoszą: Członek zarządu głównego Związku inwalidów Bolesław Kikiewicz zawiadomił 7 komisarjat policji, że kierownik oddziału gospodarczego (intendent) tegoż związku, Wł. Lewita przywłaszczył sobie różne towary i gotówkę, ogółem na sumę 180.000 marek, poczem ulotnił się.

PRZECIW PRZYSPIESZENIU PLEBISCYTU W WARMJI. Ze Lwowa telefonują: Wiec w sprawie plebiscytu odbył się we wtorek przy bardzo licznym udziale. Uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko

przyspieszeniu plebiscytu na Mazurach, Warmji i w okręgu kwidzyńskim. Domagano się, aby komisja plebiscytowa składała się nie z 3, ale z 5 członków wszystkich mocarstw. Wyrażono też cześć dla bohaterskiej armji polskiej.

ZJAZD PIEKARZY WE LWOWIE. We Lwowie obradował ogólny zjazd piekarzy pod przew. p. Długoszewskiego z Krakowa. W zjeździe bierze udział około 100 delegatów. Zjazd domaga się między innemi wprowadzenia wolnego handlu.

ZMIANY W TEATRACH POLSKICH. Przesilenie dyrektorskie ogarnęło oprócz Lwowa także Łódź i Poznań. Teatr w Łodzi obejmuje w dzierżawę z nadchodzącym sezonem Aleksander Zelwerowicz, który już w roku 1915 był kierownikiem tamtejszej sceny i zapisał się jak najlepiej w pamięci publiczności i prasy. Teatr poznański obejmuje Roman Żelazowski. Scenę lwowską opuszczają równocześnie z dyrektorem Tarasiewiczem i p. Franciszek Frączkowski, który wyjeżdża do Warszawy i Jan Nowacki, który podpisał kontrakt z dyrekcją krakowskiego teatru „Bagatela" i obejmuje w tym teatrze główną reżyserję.

ZMIANY W DOWÓDZTWIE POZNAŃSKIEM. Z Poznania donoszą: Dowódcę okręgu jeneralnego poznańskiego, jen.-por. Zygmunta Zielińskiego, czasowo odkomenderowano celem objęcia innego ważnego stanowiska. Zastępuje go na stanowisku dowódcy okr. jen.-por. Kazimierz Grzędzielski.

ZASĄDZENIE REDAKTORÓW ŻARGONOWYCH. Dzienniki łódzkie donoszą, że przed sądem okręgowym w Łodzi stawał wczoraj Lazar i Izrael Kochanowie, redaktor i wydawca żargonowego pisma „Volksblatt" oraz współpracownik tego pisma Bernard Singer. — Oskarżeni na podstawie art. 129 kodeksu karnego o zamieszczenie artykułu podburzającego jedną część ludności przeciwko drugiej. Sąd skazał Lazara Kochana na 10 miesięcy, Bernarda Singera na 6 miesięcy a Izraela Kochana na 1 miesiąc aresztu ze zamianą na 500 mk. grzywny.

ZAWODY WIOŚLARSKIE W BYDGOSZCZY. (Tel.) Przy pięknej pogodzie i olbrzymim napływie publiczności, rozegrano w Bydgoszczy pierwsze wszechpolskie zawody wioślarskie z udziałem wioślarzy i wioślarek wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Rezultat jest następujący: Długość 1000 m., woda stojąca. — Pierwszy bieg: dwójki wyścigowe, wygrało pięknym finishem warszawskie tow. wioślarskie pod sterem Drewnickiego. Drugi bieg: czwórki klepkowe wygrał ładnie o trzy długości Włocławek w czasie 7 min. 9 sek. pod sterem Medyńskiego, biorąc Poznań i akademików warszawskich. Trzeci bieg: czwórki wyścigowe wygrał W. T. W. w Warszawie. Czwarty bieg: jedynki wyścigowe wygrał Duchowski (Warsz. Tow. wioślarskie) po zaciętej walce w 7 min. 36 2/5 sek. Piąty bieg: wioślarek wygrał Klub wioślarek warszawskich pod sterem p. Kożuchowskiej. Szósty bieg: czwórki wyścigowe o mistrzostwo Rzeczypospolitej na sześciu startujących wygrali w świetnym stylu w zaciętej walce na finishu akademicy warszawscy pod sterem Nadratowskiego o ½ łodzi, biorąc Warszawę, Poznań, Kraków w 6 min. 36 sek. Siódmy bieg: jedynki wyścigowe, wygrał p. Zebre (Poznań). Ósmy bieg: czwórki klepkowe wybrało warszawskie Tow. wioślarskie (sternik Nakukiewicz). Dziewiąty bieg: ósemki wyścigowe o mistrzostwo Polski wygrali w europejskim stylu w świetnym czasie (6 min. 3 4/5 sek.) akademicy warszawscy na łodzi „Komendant" pod sterem p. Stefana Grodzkiego. Zwycięzców witała publiczność z niedającym opisać się entuzjazmem. Po zakończeniu regat odbyło się wspólne zebranie, na którem po rozdaniu nagród spędzono czas w podniosłym nastroju. Podczas zebrania uczestnicy wysłali imieniem wszystkich polskich wioślarzy telegram z wyrazami hołdu do Naczelnika państwa, a nadto zwycięska osada akademików po zdobyciu mistrzostwa Polski przesłała następującą depeszę do Naczelnika państwa:

Naczelnik państwa, Warszawa, Belweder: Warszawska osada akademicka na wszechpolskich zawodach w Bydgoszczy zdobyła mistrzostwo Polski na łodzi 8 wiosłowej, nazwanej na Twoją cześć „Komendantem". Pozwala sobie złożyć tą drogą Tobie, Naczelniku, wyrazy hołdu i bezgranicznego oddania.

PRZEMYŚL, 26 czerwca. (Wiec lokatorów. — Z Rady miejskiej. — Regulacja płac pracowników gminnych). Dnia 21 bm. odbył się w sali Domu robotniczego wiec lokatorów, zwołany przez Radę delegatów robotniczych. Referat o nędzy mieszkaniowej i walce z paskarstwem mieszkaniowym wygłosił dr Grossfeld, który omówił stosunki mieszkaniowe w mieście, podkreślając konieczność energicznej akcji ze strony rządu celem ulżenia nędzy mieszkaniowej. W mieście naszem jest wiele budynków wojskowych, jak np. koszary, w których pomieszczono nieznaczną ilość wojska. Należałoby więc zbyteczne budynki oddać na cele mieszkaniowe. Mowca napiętnował wybryki niektórych kamieniczników, którzy delożują lokatorów i żądał, by władze zabroniły kategorycznie stosowanie podobnej metody. Po tym referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja. Poszczególni mowcy wskazywali na nadmierny napływ obcych żywiołów do Przemyśla. Paskarze i spekulanci zjeżdżają do naszego miasta, zajmując najlepsze mieszkania, co powiększa jeszcze nędzę mieszkaniową. Wiec uchwalił rezolucję z żądaniem, by władze opróżniły koszary i inne zbyteczne budynki, oddając je na cele mieszkaniowe. Ponadto uchwalono zaprotestować przeciw rumacji lokatorów, oraz przystąpić do stowarzyszenia lokatorów celem samobrony przed wyzyskiem. W skład wydziału stowarzyszenia lokatorów weszli pp. Szostakowski, Wunsz, dr Grossfeld, Stojanowski, Fruchter, Pniewski, Rosshendler, Brzozowski i Hanik. Na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 24 bm. uchwalono regulację płac urzędników i służby miejskiej. Podwyższono płace o 100 i 150 procent wedle stosunku lat służby, rangi odnośnych kategoryj urzędników gminnych. R. dr Landau zapytał burmistrza, jaki projekt zamierza tutejszy zarząd miasta przedłożyć czynnikom miarodajnym co do utworzenia gimnazjum, oraz jak ten projekt wygląda. Mowca wezwał burmistrza o przedłożenie projektu Radzie.

ECHA SĄDOWE INWAZJI UKRAIŃSKIEJ W BRZEŻANACH. Przed lwowskim sądem karnym rozpoczął się dnia 28 bm. proces przeciw dwom osławionym ukraińskim działaczom Janowi Maślakowi, radcy sądowemu i Tymkowi Staruchowi, b. posłowi do austr. parlamentu, o gwałty, jakich się dopuszczali na ludności polskiej za swego urzędowania w Brzeżanach, zajętych przez Ukraińców. Akt oskarżenia zarzuca obu oskarżonym szereg okrucieństw i nadużyć władzy. Do procesu, który obudza niesłychane zaciekawienie ze względu na materjał dowodowy i na polityczne tło sprawy — wezwano 60 świadków, z których tylko 20 obrona dopuściła.

INTERMEZZO Z KRAMARZEM. Z Pragi donoszą: Gdy podczas zlotu Sokołów dr Kramarz zjawił się w swojej loży na trybunie, grupa narodowych demokratów, wśród których znajdowało się kilku Sokołów, zaczęła demonstracyjnie oklaskiwać dra Kramarza i krzyczeć: „Niech żyje dr Kramarz, nasz prezydent". Zajście to wywołało tem przykrzejsze wrażenie, że w tym momencie zjawił się w swojej loży prezydent Masaryk ze swoją rodziną.

CZESKI ORGAN BOLSZEWICKI Z POWODU POBICIA MUNY. Tel. z Pragi. Organ bolszewicki „Rovnost" zamieszcza na wstępie numeru następujący komunikat: Odbyte wczoraj konferencje okręgowe uchwaliły rezolucję następującą: Pobicie towarzysza Muny zmusza nas do żądania od rządu czesko-słowackiego jak najenergiczniejszego wystąpienia przeciw sprawcom i ukarania ich. Ze względu na to, że szósty pułk hanacki znany jest ze swoich reakcyjnych nastrojów, wzywa się kierownictwo partji, aby energicznie zażądało natychmiastowego rozwiązania tego pułku. Robotnicy nie mogą ścierpieć tego, aby wojska czeskie z własnej inicjatywy przeprowadzały swoje egzekutywy i tworzyły w ten sposób wewnątrz państwa białą gwardję.

NIE UTONĘLI. Z Helsingforsu donoszą, że z dwóch tysięcy austrjackich, angielskich i irlandzkich jeńców wojennych, znajdujących się na pokładzie bolszewickiego parowca, który zatonął na Newie, zostali wszyscy uratowani.

SPRZEDAŻ KLEJNOTÓW GABY DESLYS na rzecz biednych Marsylji przyniosła tylko 2½ miljona, a to z powodu małego popytu na klejnoty. Przy aukcji ściągnięto z góry na podstawie specjalnego rozporządzenia nowy podatek od klejnotów w wysokości 17%.

ŚMIERCIĄ BOHATERSKĄ w bitwie pod Śnieżną poległ 5 czerwca br. Stanisław D z i e d u s z y c k i, podpor. 2 bat. 3 dywizjonu baterji konnej. Służył od czasu obrony Lwowa bez przerwy w baterji, poprzednio zaś w baterji Legjonów polskich. Był słuchaczem studjum rolniczego w Uniw. Jagiell. Cześć Jego pamięci!

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 1 lipca: „Trubadur".

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Czwartek, 1 lipca: I wieczór baletowy.

REPERTUAR „NOWOŚCI".
Czwartek, 1 lipca: „Jenerał huzarów".

ZE STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELEK. Z upoważnienia Rady szkolnej krajowej przeprowadzony zostanie kurs gimnastyki teoretyczno-praktycznej dla nauczycielek szkół powszechnych. Wpisy na ten kurs odbędą się w sekretarjacie Stowarzyszenia nauczycielek, ul. Karmelicka L. 32, I. piętro, od 1 do 15 lipca b. r., między godziną 10 a 12 przed południem. Liczba uczestników ograniczona. Kurs rozpocznie się dnia 6 września. Bliższe szczegóły przy wpisie. 4967

Z KLUBU PRAWNIKÓW i KOŁA ARTYSTYCZNO-LITERACKIEGO. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Klubu prawników i Koła artystyczno-literackiego odbędzie się w sobotę, dnia 10 lipca b. r., o godzinie 7½ wieczorem. 4979

ZAMKNIĘCIE KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

Wobec nałożenia przez Magistrat na bilety wstępu do kinoteatrów 55 procent podatku brutto i równocześnie nałożenia wyjątkowej opłaty za prąd 15 marek za kilowat, podpisane wszystkie kina krakowskie, nie chcąc ciężaru tych opłat przerzucać na publiczność (przez olbrzymie podniesienie cen wstępu), zmuszone są na razie wstrzymać przedstawienia z dniem 1 lipca b. r.

Zarządy kin oczekują, że Magistrat zechce tę sprawę jeszcze raz przedyskutować i znajdzie wyjście, możliwe do przyjęcia przez zarządy kin, a równocześnie nie będące obciążeniem Publiczności. 4991

»SZTUKA«, »WANDA«, »UCIECHA«, »LUBICZ«, »PROMIEŃ«, »ZACHĘTA«, »OPIEKA«.

Z terenów plebiscytowych.

OFICJALNE SPRAWOZDANIE BENESZA.

Praga, 1 lipca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi:

Minister Benesz wysłał oficjalne sprawozdanie do konferencji ambasadorów, odnoszące się do **stanowiska czesko-słowackiego parlamentu w kwestji cieszyńskiej.** Dr Benesz konstatuje w swojem sprawozdaniu, że obie komisje dla spraw zagranicznych wypowiedziały się **za przeprowadzeniem plebiscytu** na Śląsku cieszyńskim, Spiszu i Orawie.

SKŁADY AMUNICJI BOJÓWEK CZESKICH.

Cieszyn, 1 lipca (Tel. wł.) W Mostach, pod Cieszynem, bojówki czeskie posiadają wielkie zapasy amunicji. Ze strony polskiej doniesiono o tem do komendy francuskiej, a zarazem podano dokładny plan i opis schowków. Komenda francuska początkowo zgodziła się na przeprowadzenie rewizji, na drugi dzień jednak odmówiła żądaniu polskiemu.

CAŁY SPISZ POD BRONIĄ.

Nowy Targ, 1 lipca. (PAT). Biuro Pras. kom. spisko-orawskiego donosi nam: Skutkiem wypadków, jakie od ubiegłej niedzieli zaszły na terenie plebiscytowym Spisza, przemieniając go na front wojenny, jeden z przedstawicieli podkomisji sojuszniczej, p. Duvonne, wydał rozporządzenie, zaprowadzające **stałe straże bezpieczeństwa,** złożone z wiejskich chłopaków, zaopatrzonych w broń, a poddane pod kierownictwo **polowych żandarmów czeskich.** W ten sposób rozporządzenie p. Duvonne pomnaża tylko **siłę czeskich bojówek** i stawia cały Spisz pod bronią. Naturalna rzecz, że straże, kierowane przez czeskich żandarmów, będą używały swojej władzy tylko przeciwko działaczom polskim.

WYSADZENIE DOMU W NIEDZICY.

Nowy Targ, 1 lipca. (PAT). Według relacyj, otrzymanych onegdaj z Niedzicy, w nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy **wysadzili w powietrze dwa domy w Niedzicy.** Jeden z tych domów zamieszkiwał tamtejszy rychtar z rodziną. Dotąd stwierdzono, że katastrofie uległ także jeden chłopiec, który zginął w czasie wybuchu. Sam rychtar jest **ciężko ranny** i jego córka jest ciężko ranna. Niedzica jest główną twierdzą **czeskich bojówek,** a jej mieszkańcy spowodowali znany fakt zamordowania ś. p. Wiśmierskiego.

ZWŁOKI Ś. P. WIŚMIERSKIEGO ZNALEZIONE.

Nowy Targ, 1 lipca. (PAT). Energiczne poszukiwania zwłok ś. p. prof. **Wiśmierskiego** zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Onegdaj koło Sromowic **wydobyto zwłoki ś. p. Wiśmierskiego z Dunajca.** Na miejsce wypadku wyjechał por. Tartar w towarzystwie sędziów i lekarzy czeskich i polskich. Zwłoki ś. p. Wiśmierskiego znaleziono **straszliwie zmasakrowane.** Śmierć musiała nastąpić **przed wrzuceniem ich do wody.** Relacje świadka p. Karpińskiego, który utrzymuje, jakoby widział, że ś. p. Wiśmierski w wodzie oprzytomniał i próbował jeszcze płynąć okazały się **zupełnie mylne.** Ś. p. Wiśmierski nie żył już, zanim go wrzucono do wody. Szczególnie rany na głowie są **bardzo ciężkie.** Głowa przedstawia **jedną bezkształtną bryłę, oblepioną krwią.**

Sekcję zwłok przeprowadzili lekarze z Nowego Targu dr Janikiewicz i dr Thenschmidt, oraz dwóch lekarzy węgierskich. Sekcja stwierdziła **morderstwo, popełnione przez pobicie, a następnie utopienie.** Serce znalazła sekcja zdrowe, tak, że zgon skutkiem porażenia serca w wodzie jest wykluczony. Szczególnie ciężkie ślady pobicia znaleziono na głowie tak, że gdyby ś. p. prof. Wiśmierski nie był utopiony, byłby przechodził niewątpliwie ciężką chorobę mózgową. **Zwłoki znaleziono tak doszczętnie zrabowane,** że nawet pierścionki z palców znikły. Po ukończeniu sekcji zwłoki przewieziono do Lapsz Niżnych, gdzie we czwartek o godz. 11 rano odbędzie się pogrzeb. W **pogrzebie zapowiedział udział ks. biskup Bandurski,** delegacje ze Spisza i Orawy, oraz wiele osób z Nowego Targu i okolicy.

KS. BISKUP BANDURSKI W BIAŁCE.

Nowy Targ, 1 lipca. (PAT). Wczoraj wyjechał ks. biskup Władysław **Bandurski** do Białki, gdzie właśnie kończą się misje, prowadzone pod kierunkiem O. Bisztygi. Misje te zdołały ściągnąć ogromne masy ludności i wpłynąć bardzo łagodząco na podniecone umysły ludności.

PLEBISCYTOWE SZTUCZKI NIEMIECKIE.

Olsztyn, 1 lipca (PAT). **Niemcy zdołali przekupić zecerów i robotników, pracujących w drukarni pisma polskiego,** wydawanego w języku niemieckim pod nazwą »Masurische Volkszeitung« i nakłonić ich do zaprzestania pracy. Wydawanie pisma polskiego plebiscytowego musiało być wstrzymane aż do przyjazdu nowych zecerów. Tutejsze niemieckie pismo katolickie »Allensteiner Volksblatt« żali się pod adresem komisji międzysojuszniczej na **rzekomy napływ księży polskich** w celach agitacyjnych na terony plebiscytowe. **Jest to** świadomy fałsz. Dziennik ten zapomina jednak o wybrykach, jakich dopuścili się księża niemieccy, nadużywając ambony w celach agitacyjnych.

O uznanie nowych państw przez Belgję

Bruksela, 1 lipca (Tel. wł.) Ukraińskie biuro pras. donosi, że w **parlamencie belgijskim** socjalistyczny poseł Ricrand postawił wniosek **o uznanie niezawisłości Ukrainy.** Na następnem posiedzeniu Sejmu poseł Fischer zaproponował **uznanie wszystkich państw, powstałych na terytorjum byłej Rosji.**

Program rządu niemieckiego.

Wiedeń, 1 lipca. (PAT). Biuro kor. donosi z Berlina: Kanclerz Rzeszy Fehrenbach rozwinął w swej mowie parlamentarnej program rządu **w polityce zagranicznej.** Zaznaczył on, że wszelkie stosunki Niemiec do zagranicy opierają się na wersalskim traktacie pokojowym. Ciężary, wynikające z tego traktatu, są wprawdzie niesłychanie wielkie, ale skoro Niemcy traktat pokojowy przyjęły, musi rząd przyjąć także zobowiązanie jego wypełnienia, o ile to jest możliwe. W szczególności muszą Niemcy zgodzić się na **zmniejszenie liczby swego wojska.** Naród niemiecki nie pragnie nic innego, jak tylko odbudować ojczyznę swoją w zupełnym spokoju. Kanclerz wyraził nadzieję, że na konferencji uda się wspólnym wysiłkiem znaleźć odpowiednie drogi do osiągnięcia porozumienia **w kwestji odszkodowania.**

W polityce **wewnętrznej** będzie główną troską rządu odbudowa zniszczonej ojczyzny na podstawie **republikańskiej** formy rządu. Stoimy — oświadczył kanclerz — na stanowisku politycznego równouprawnienia wszystkich Niemców i odrzucamy wszelką próbę utworzenia rządu klasowego, lub prerogatyw klasowych. Celem naszym jest **polityka pojednawcza.** Rząd będzie zwalczał każdą próbę przewrotu kierowanego przemocą.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 30 czerwca 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne		
4% poż. kraj. E. 1893	85'—	87'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	86'—	88'—
4½% poż. kraj. z r. 1912	87'—	89'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	90'—	92'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	81'—	83'—
Transakcja		82'—
4% poż. m. Lwowa	80'—	82'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	89'—	91'—
Transakcja		90'—
4% obl. kom. Banku kraj.	87'—	89'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	85'—	87'—
4½% listy zast. Banku kraj.	97'—	98'—
Transakcja		97'50
4% listy zast. Banku kraj.	92'—	94'—
Transakcje		93'50
4½% listy zast. Banku hipot.	93'—	94'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	91'—	92'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	93'—	94'—
4½% listy zast. ziem. Banku kredyt.	93'—	94'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	95'—	96'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	91'—	92'—
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	400'—	450'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	560'—	600'—
Transakcja		580'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	445'—	485'—
Handl. Spółka „Impex"	230'—	260'—
Zieleniewski	1425'—	1525'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1300'—	1400'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	3100'—	3300'—
Polska Nafta	1450'—	1650'—
Transakcja		1600'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	360'—	390'—
Marki niemieckie po 1000	380'—	410'—
Ruble carskie po 500 rb.	240'—	260'—
Ruble carskie po 100 rb.	235'—	255'—
Ruble dumskie	55'—	65'—
Transakcja		63'—
Dolary amerykańskie	120'—	145'—
Dolary kanadyjskie	100'—	115'—
Lei rumuńskie	310'—	330'—
Berlin	—'—	—'—
Transakcja	392'—	394'—
Praga	—'—	—'—
Transakcja		340'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcja	99'50	92'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 30 czerwca: 6% oblig. miasta Warszawy r. 1915-16 wartość kuponu 3.20.4, żądano 218, poszukiwano 208. 6% obligacje Warszawy 1917 po marek 500 wartość kuponu 2.98.3, transakcje 99'25, 99'75, żądano 101, poszukiwano 98, 5% oblig. banku ziem. wartość kuponu 1.14.3, żądano 103, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 6.20, transakcje 205—206, żądano 207, poszukiwano 203, 4% ziemskie wartość kuponu 0.17.8, transakcje 205'25, 5% miasta Warszawy wartość kuponu 2.47, żądano 229, poszukiwano 225, 4½% miasta Warszawy wart. kuponu 2.22.3, transakcje 220'50, żądano 214, poszukiwano 209, 5% miasta Łodzi —, Bank kredyt. hipot. wartość kuponu 2.76, żądano 103, poszukiwano 100. Waluty: Ruble carskie setki 254, pięćsetki 270, 259'50, ruble dumskie duże 62, 61, małe nienotowane, franki franc. 12, 12'20, funty szterlingi 592, 590, dolary Stanów Zjednocz. 139, 141½, 142, marki niemieckie tysiączki 403, 400, 402, setki 402, Paryż 12'15, 11'80, 11'90, Szwajcarja 26'50, Londyn 555, 570, 574'50, Nowy York 138, 144, 140'50, Berlin 390, 395, 393, Wiedeń 91.

KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ z 30 czerwca: Ruble carskie po pięćset 252 (256), drobne 196 (210), — transakcje 262, ruble dumskie po 1000 — 52'50 (54'50), po 250 — 39'50 (45'50), karbowańce 10'50 (17'50), grzywny po 100 — 10'50 (17'50), franki szwajcarskie po 100 2580 (2810), dolary amerykańskie 133 (147), transakcja 135, marki niemieckie po 1000 — 395'50 (409'50), lei po 100 — 321, czeskie korony 343 (355), dewiza na Zurych 2660 (2800), Pragę 347 (357), Berlin 409'50, Nowy York 140 (154).

KURSA HOLENDERSKIE. Amsterdam, 29 czerwca. Waluta Londyn 11'02½, Berlin-Hamburg 7'30, Paryż 23'10, Bazyleja 51'10, Wiedeń 1'95, Kopenhaga 45'85, Sztokholm 62'40, Chrystjanja 46'50, Nowy York 2'80. Dewizy Nowy York 2'79½—2'81, Bruksela 24'15—24'30, Praga 6'40—6'70, Warszawa 1'75—2, Helsingfors 13'25, Madryt 46'35—46'70, Włochy 17'10—17'50.

GIEŁDA TOWAROWA ANGIELSKA. Londyn, 28 czerwca. Oleje: Olej lniany loco 76 sh 6, wrzesień-grudzień 75, olej rzepakowy 85.

Hull 29 czerwca. Olej lniany 74'6.

Londyn, 29 czerwca. Kauczuk: Loco crepe lipiec-wrzesień 1 sh 10 3/4, październik-grudzień 1 sh. 11 3/4, styczeń-marzec 2 sh 1 1/4. Smoked sheet loco 2 sh 2 1/4, lipiec-wrzesień 1 sh 1 1/4, październik-grudzień 2 sh 0 3/4, styczeń-marzec 2 sh 2.

Londyn, 29 czerwca. Metale: cynk (kasa) 246'10 (za trzy miesiące) 250'7 sh 6, miedź (kasa) 85'15 (za trzy miesiące) 88 2 sh 6, elektrolit (kasa) 99 do 105, cynk na składzie 39'10 na zamówienie 41'10, ołów na składzie 32'5 na zamówienie 33'10.

GIEŁDA WALUTOWA PARYSKA z 29 czerwca: Londyn 48'10½, Nowy York 12'16½, Belgja 105'25, Włochy 23'50, Rumunja 29, Szwajcarja 221'25, Praga 28'50, Renty francuskie 3% 28'50, renty francuskie 4% 1917 71'10, renty francuskie 4% 1918 71'75, renty fr. 5% 86'30, renty franc. 5% 1920 101'65. Giełda towarowa: Marsylja ryż 215, groch 120, mączka kartoflana 145, Havre bawełna czerwcowa 582, bawełna lipcowa 580, bawełna sierpniowa 574. Lyon jedwab sewenski 260, jedwab włoski 265, jedwab syryjski 220, jedwab japoński 250, jedwab kantoński 190.

KURS KAWY. Nowy York, 29 czerwca. Kawa. Usposobienie leniwe. Ceny utrzymane: 14'38, 13'53, 12'35, 12'98, 12'82.

ZNIŻKA CEN WE FRANCJI. Jedna z wielkich paryskich firm aprowizacyjnych ogłosiła zniżkę cen wszystkich produktów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

„Pharma".

W dniu 26 b. m. odbyło się w Krakowie zebranie założycielskie »Polskiej Spółki akcyjnej »PHARMA«, magister Bolesław Jawornicki w Krakowie«, założonej z pełno wpłaconym kapitałem 7 miljonów marek. Na zebraniu, po przyjęciu statutu, zatwierdzonego przez ministerstwo przemysłu i handlu, oraz ministerstwo skarbu, dokonano wyboru rady nadzorczej, do której weszli pp.: mag. B. Jawornicki, dr R. Beres, dyr. Lewandowski, mag. Berger, Reim i Hanke. Rada nadzorcza ukonstytuowała się, wybierając prezesem dra Stanisława Jankowskiego, a wiceprezesem dra Rudolfa Beresa. Naczelne kierownictwo przedsiębiorstwa objął jego inicjator i znany na tem polu działacz mag. B. Jawornicki.

»PHARMA«, która obecnie przyjęła formę spółki akcyjnej, w ciągu czterech lat swego istnienia wysunąć się zdołała na czoło polskich hurtowni handlowych działu farmaceutyczno-drogueryjnego i przystąpi wkrótce do budowy własnego gmachu w Krakowie przy ulicy Długiej, gdzie powstanie także wytwórnia wyrobów chemiczno-farmaceutycznych na szeroką skalę. Spółka spełni w tym kierunku zadanie podniesienia tej tak bardzo ważnej, a dotąd nieco zaniedbanej u nas gałęzi przemysłu i uniezależnienia Polski w tej dziedzinie od zagranicy, w pierwszym rzędzie od Niemiec.

Henryk Lerner
Franciszka z Zuckerów Lernerowa
zaślubieni w czerwcu 1920 r.

Z FIDERKIEWICZÓW
Anna Szczęśniakowa
wdowa po prezydencie sądu w Serajewie
przeżywszy lat 63, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 30 czerwca 1920 r. w Krakowie.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
przy zwłokach odprawionem zostanie w piątek, dnia 2 lipca b. r. o godzinie 10 rano, w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu.
Na te smutne obrzędy stroskana siostra zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

Z WĄTORKÓW
Magdalena Schünkowa
obywatelka miasta Myślenic
zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu po krótkich cierpieniach we wtorek, dnia 29 czerwca 1920 roku.
Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego nastąpi we czwartek, dnia 1 lipca 1920 roku, o godzinie 10 rano, skąd po odprawionem nabożeństwie nastąpi złożenie zwłok na wieczny spoczynek na cmentarzu miejscowym.
Na ten smutny obrzęd zaprasza rodzina wnuków i prawnuków, Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w nagłym wypadku zachorowania siostry mojej, ś. p. **WANDY z Neymanowskich BAREWICZOWEJ** nieśli pierwszą pomoc, oraz po stracie Jej wzięli udział w pogrzebie, a przedewszystkiem Przew. Ojcu Rudolfowi Schurenowi T. J. wraz z Duchowieństwem, JWPp. Jenerałom: Symonowi i Stillerowi z małżonką i Pp. Oficerom, dalej Związkowi b. Legjonistów, oraz żołnierzom, Krakowskiemu Kołu Ligi Kobiet, zwłaszcza Prezesowej P. Marji Błotnickiej za gorące słowa pożegnania, oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku i okazali mi tak wiele współczucia, składam z głębi wzruszonego serce płynące: »Bóg zapłać!« **SIOSTRA.**

Podziękowanie.

P. T. Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym i wszystkim tym, którzy z powodu śmierci naszego nieodżałowanego męża i ojca, bł. p. **SZAJI GRUBNERA,** okazali nam tyle współczucia, składamy tą drogą serdeczne »Bóg zapłać!« **Żona i dzieci.**
Gorlice, w czerwcu 1920 r.

Podziękowanie.

Za bardzo ciężką, a skutecznie i szczęśliwie przeprowadzoną operację kręgosłupa przez WPana **Dra Michała Hładija,** Docenta Uniw. Jagiell., który podjął się tej trudnej operacji z całem wprost ojcowskiem poświęceniem, a zupełnie bezinteresownie i przez to uratował dziecko od kalectwa na całe życie, składa ojciec wraz z matką najserdeczniejsze podziękowanie. Zarazem także podziękowanie składa ją p. **Asystentce Drowi Masłowskiej,** oraz p. med. **Kusińskiemu,** za ich troskliwą opiekę i pomoc w czasie choroby dziecka, jak również **Drowi Romanowi Glasnerowi** za udzielenie skutecznych wskazówek.
Aniela i Józef SADOWIŃSCY
Podgórze.

Z dniem 1-go lipca 1920 r.
wszystkie kina krakowskie zamknięte.

4900 4 0

BIURO SPEDYCYJNE „PRZEWÓZ" Spółka z ogr. por.
Założ. przez Centr. org. roln. Założ. przez Centr. org. roln

KRAKÓW, ULICA WIŚLNA L. 8, I. P. — TELEFON Nr 3588.

wykonuje spedycje wszelkiego rodzaju. Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. 4509 6 15
PRZEWÓZ i EKSPEDYCJA MEBLI we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe). Własne magazyny na kolei. **Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.**

WIELKIE
przedsiębiorstwo fabryczne w Zagłębiu Chrzanowskiem poszukuje młodego człowieka (kawalera), obznajomionego z buchalterją. — Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „A. 2" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4927 1 2

Dnia 14 czerwca 1920 r.
skradziono mi kartę zwolnienia z nazwiskiem Budziaszek Szymon, ur. w r. 1855. Adres: Kraków, Zakrzówek, ul. Twardowskiego 50. 4930

3 pokoje frontowe
i kuchnię (z komfortem) przy ulicy Starowiślnej, zamienię na 2 pokoje (jasne) i kuchnię z komfortem w pobliżu ulic Potockiego. Basztowej lub Karmelickiej. Zgłoszenia pod **„Szybko"** przyjmuje Admininistr. „Nowej Reformy". 4933

Do wynajęcia
pokój w Suchy, 15 minut od stacji, las, rzeka w pobliżu. Wiadomość: Kraków, ulica Grodzka 22, parter. 4919

Do sprzedania
kierat z młocarnią firmy Clayton-Shuttleworth, oraz lokomobila siły 6 HP, wszystko w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: ul. Zacisze 12, I piętro, na prawo. Tylko w niedzielę między godziną 15 a 18. 4955 1 5

Salonowy kredens
większy drugi mniejszy, do sprzedania. Wiadomość: Wielopole 14, w podworcu, u stolarza. 4960 1 3

Pokoju
umeblowanego w Dz. V potrzebuję zaraz. — Zgłoszenia pod **St. N.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4953 1 3

Powozy i wózki
kryte, do sprzedania. **Szymski**, ul. Rakowicka 11. 4938 1 3

Majątek
koło Krakowa, 150 m. roli, 50 m. lasu, z budynkami, inwentarzami, osobno 220 m. lasu, lub razem, sprzeda Biuro **F. Turliński, Kraków**, ul. Podwale 3. 4929 1 2

8-klas. gimnazjum filologiczne żeńskie w Łodzi
poszukuje **polonisty, historyka i przyrodnika** z egzaminem, względnie z absolutorjum filozoficznego. Zgłoszenia pod **„Gimnazjum"** do Biura „Promień", Łódź, ul. Piotrkowska 81. 4940 1 2

Uprząż
na cztery konie (czworka) ze żółtej skóry, z niklowem okuciem, do sprzedania u rymarza M. Leitnera, Kraków, Rynek, Pałac Spiski. 4813 3 3

Do sprzedania
4 bilardy Seiferta z kijami, kulami słoniowemi i masowemi oraz piramidką, stoliki marmurowe, urządzenie kawiarń. — Małopolski związek garbarzy, Kraków, ulica Berka Joselewicza 21 4816 2 2

Dostarczamy
hurtownie natychmiast:

Szkła wodnego, kleju, pokostu la, sody bicarb., kalafonji, lakierów, sinego kamienia, boraksu

REIM
Spółka zar. z ogr. odp.
Kraków, Rynek 37.
4864 3 3

Pruszkowska fabryka ultramaryny „Sommer i Nower", Sp. z o. o.
Pruszków pod Warszawą

po pięcioletniej bezczynności **została uruchomioną** w kwietniu r. b. i posiada na składzie

ULTRAMARYNĘ

w znanych gatunkach przedwojennych.

Jako największa fabryka w kraju jest ona w stanie zadośćuczynić wszelkim życzeniom Szan. Klijenteli. 4893 1 2

Agenci z tego działu zechcą złożyć oferty wraz z referencjami.

Kupimy natychmiast używane w dobrym stanie:
1 **tokarkę pociągową uniwersalną,** długość toczenia 5 metrów, wysokość kernerów około 35 cm, z tarczą 800 mm,
1 **tokarkę pociągową uniwersalną,** długość toczenia 1—1½ m, wysokość kernerów 150 do 200 mm,
obydwie tokarki przygotowane do narzynania naśrubków;
1 **strugarkę poprzeczną, niewielką,**
1 **wiertarkę uniwersalną,** stojącą, do wiercenia otworów do 1¼" włącznie,
1 **wiertarkę uniwersalną,** stojącą, mniejszą, do wiercenia otworów do ¾" włącznie,
obydwie wiertarki pożądane typu amerykańskiego;
1 **tłoczarkę** (sztancę) ręczną,
1 **nożyce ręczne** do blach żelaznych, najgrubszych,
1 **piłę tarczową** do drzewa 600—700 mm średnicy,
1 **tokarkę** do drzewa kompletną lub tylko jej części metalowe,
2 **kamienie do ostrzenia,** z ruchem mechanicznym, wszystko z potrzebnemi przystawkami.

Oferty z ceną, terminem dostawy, opisem i koniecznemi rysunkami, przyjmuje:

Biuro techniczne Dyrekcji Państwowych kopalń węgla
Kraków, ulica Długa 52. 4856 3 3

Handlowiec
młody, długoletni pracownik kooperatyw, poszukuje posady kierownika składnicy, kooperatywy spółdzielczej lub t. p. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **M. P.** Rzeszów (Małopolska). 4850 3 3

Mieszkania
od 3 pokoi wzwyż, z kuchnią, poszukuje się natychmiast. Warunki obojętne. Zgłoszenia pod **„B. W."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4710 7 7

Lep na muchy
w arkuszach po Mk 1.50. Przy odbiorze nad 100 szt. udziela się od 25% opustu **L. Weindling,** skład farb i perfumeryi, ul. **Grodzka 26,** Telef. 1595. 4818 2 3

Do sprzedania
lis pięciomiesięczny oswojony. — Wiadomości udzieli Jan Drobek, Podgórze, ulica Lwowska l. 43. 4909 2 2

Lokomobil
motorowych do młocarń benzynowych, 4 konnych Kovarik, 6-konnych Oberursel, 6-konnych Warchałowski, 9 konnych Daimler, topnej 14 konnej Ursus, dostarczy zaraz Paweł Mięczyński i Ska, Kraków, ulica Florjańska l. 55. 4839 2 3

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmauza, Kraków, ul. Szeroka 22. 4562 9 20

Pierwsza, koncesyonowana przez Namiestnictwo
Wyższa szkoła kroju i szycia
Józefy Zabielskiej, Kraków, ul. św. Krzyża 7
otwiera dnia 1 lipca dla pań i panienek, również dla pp. nauczycielek i seminarzystek **wakacyjny kurs kroju** systemu Worth'a, wraz z modelowaniem najmodniejszych fasonów. — Warunki przystępne. — Zgłoszenia codziennie od godz. 9 do 12 i od 3—6. 4829 2 2

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
ADAM ORDYŃSKI
KRAKÓW, ULICA SIEMIRADZKIEGO 21, PARTER
Adres telegr.. **Aord Kraków**

dostarczy natychmiastowo ze składu:
tektury szarej w ilości ½ wagonu;
uszczelnień asbestowo-grafit., 18 i 25 mm,
kranów mosiężnych, przelotowych, 1" i 3/4";
kurków końcowych dla gazu, 5/8". 4916
Przyjmuje zamówienia na krajowe szkło wodne, 38° Bé.

Parcele budowlane:
w Dąbiu, zaraz za rogatką Mogilską, 400 sążni, za 60.000 marek; na Czarnejwsi przy ul. Kawiory, 665 sążni; w Półwsiu Zwierzynieckim przy ul. Kasztelańskiej od Błoń, przeszło 4000 sążni, sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3 4928 1 2

Wiedeński Bank Związkowy
filja w Krakowie
poszukuje
ukwalifikowanych urzędników
ewentualnie **urzędniczek**
do natychmiastowego wstąpienia, na korzystnych warunkach.

Zgłoszenia przedkładać należy do rąk kierownika buchalterji. 4597 4 5

OBRAZY
Axentowicza, Kamockiego, Karpińskiego, Malczewskiego, Sichulskiego, Tetmajera, Unierzyskiego, Weissa, oraz **fortepian** z angielską mechaniką okazyjnie do sprzedania. W. Barabasz, ul. Dunajewskiego 3. 4969 1 3

Dla sanatorjów w zdrojowiskach i letniskach
polecamy
holenderskie zdrojowe masło kokosowe korzenne (Tomer) w paczkach funtowych, oraz do pieczywa tłuszcz roślinny (Sanella).
Prócz tego na składzie:
ryż brazylijski, migdały w miękkich łupach, rodzynki duże i inne artykuły spożywcze.
Wysyłka za gotówkę z góry. Ceny niskie.
Na żądanie służymy ofertą szczegółową.

Dom handlowy Gaenger i Ska
Kraków, ulica Starowiślna 40 4859

Fachowe siły spedytorskie
stenotypistki, korespondentów, oraz inne **siły biurowe** przyjmuje na dobrych warunkach „Polski Glob" Zgłoszenia z odpisami świadectw w sekretarjacie, ulic Bracka 1, (od godz. 11—12 przed południem). 4891 1 2

Drzewo opałowe, suche
twarde i miękkie, rąbane, z natychmiastową dostawą, poleca po najtańszych cenach firma
Grabowski, Kraków, Starowiślna 83.
Filja oraz biuro zamawiań: **ulica Jagiellońska 11.**
Telefon Nr 10. 4798 2 5 **Telefon Nr 10.**

CENTRALNE BIURO SPEDYCYJNE
KRAKÓW założ. w roku 1880 **W. BUJAŃSKI** **KRAKÓW** założ. w roku 1880

ul. Andrzeja Potockiego 3, telefon 3218. Biuro miastowe: Rynek gł., telefon 19

uskutecznia spedycje wszelkiego rodzaju, załatwia formalności cłowe i pozwolenia na przywóz i wywóz. **Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe** uskutecznia własnemi wozami meblowemi oraz przewóz i rozwóz zbiorowych przesyłek kupieckich własnemi zaprzęgami. Magazyny towarowe przy torze kolejowym. 4736 2 3

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY

Wzywamy wszystkich naszych Klijentów, dłużnych z tytułu lombardu

austrjackich pożyczek wojennych

aby najdalej **do dnia 5 lipca 1920 r.** uregulowali swoje zobowiązania.

Zwracamy uwagę, że każdy dłużnik lombardowy odpowiada za spłatę udzielonego mu na podkład pożyczki austrjackiej kredytu nietylko wartością zastawionych efektów, ale i całym swoim majątkiem.

Klijenci, którzy w terminie wyżej oznaczonym zobowiązań swych nie uregulują, względnie nie skorzystają z obecnej sposobności przemiany austrjackich pożyczek wojennych na długoterminową polską pożyczkę państwową, narażą się na skutki w ustawie przewidziane.

Zwracamy uwagę, że w razie niedokonania konwersji pożyczek austrjackich na polską pożyczkę długoterminową w terminie przepisanym, posiadaczom austrjackich pożyczek wojennych grozi zupełna utrata kapitałów włożonych w te pożyczki, a zobowiązania z tytułu lombardu pozostają nadal w mocy.

Celem umożliwienia konwersji austrjackich pożyczek wojennych na polską pożyczkę państwową gotowi jesteśmy do najdalej idących ułatwień.

4903 1 2 **Polski Bank Przemysłowy.**

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16. Rządca Drukarni L. K. Górski.